



Komorów TO JUŻ JEDENASTA OFIARA



foto: R. Pała

51-letnia mieszkanka Kaliszkowic Kaliskich to jedenasta osoba, która w tym roku straciła życie na drogach naszego powiatu. Dla porównania, w roku ubiegłym śmiertelny bilans wynosił cztery osoby.

Tragedia rozegrała się w czwartek - 21 września, około godziny 17.00 w Komorowie.

Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że kierująca samochodem marki BMW, na prostym odcinku drogi w terenie niezabudowanym, podczas wyprzedzania innego samochodu zjechała na lewe pobocze, straciła panowanie nad autem,

w wyniku czego wpadła w poślizg, a następnie uderzyła w przydrożne drzewo.

Najpierw na pomoc ruszyli świadkowie zdarzenia oraz mieszkający w pobliżu mężczyzna - były pracownik pogotowia. Gdy na miejsce dotarli strażacy, użyli sprzętu hydraulicznego, by uwolnić zakleszczoną w aucie kobietę.

Niestety, pomimo podjętej przez ratowników reanimacji, nie udało się uratować 51-latkę.

Mieszkanca Kaliszkowic Kaliskich zostawiła męża i troje dorosłych dzieci. Nieszczęśliwy splot zdarzeń chciał, że przed laty, również w wypadku samochodowym, zginął jej brat.

A. Ł.

OBJECHAŁ TATRY NA ROWERZE

Czytaj str. 22.



RATY 0%¹ RRSO 0% RATY 0%¹ RRSO 0% RATY 0%¹ RRSO 0%

Regulamin promocji na www.stihl.pl
Promocje jesienne rozpoczęte!

STIHL MS 170

7490
x 10 rat
749,-*



30,1 cm³ • 1,2 kW/1,6 KM • 4,1 kg**

STIHL MSA 120 CBQ

12990
x 10 rat
1299,-**
wraz z akumulatorem i ładowarką



2,5 kg***

STIHL MS 362

30490
x 10 rat
3049,-³
wraz z zegarkiem



59,0 cm³ • 3,5 kW/4,8 KM • 5,6 kg**

* sugerowane ceny detaliczne ** ciężar bez prowadnicy i piły łańcuchowej *** ciężar bez akumulatora, z prowadnicą i piłą łańcuchową

Przedborów 31, tel. 62 730 60 54, 731 94 58
Ostrzeszów, ul. Brzozowa 2, tel. 62 586 09 68

¹ Dla kredytu na zakup towarów i usług, oferowanego przez Santander Consumer Bank S.A. z siedzibą we Wrocławiu dla propozycji 10x0%, zawartego na 10 miesięcy, wyliczenia dla przykładu reprezentatywnego na dzień 17.08.2017 r. są następujące: Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) 0%; cena towaru 1000 zł; stała stopa oprocentowania kredytu 0%; całkowita kwota kredytu 1000 zł; całkowita kwota do zapłaty 1000 zł; całkowity koszt kredytu 0 zł; wysokość 10 równych rat miesięcznych 100 zł. Propozycja kredytu obowiązuje dla umów zawartych w terminie od dnia 16.09.2017 r. do dnia 30.11.2017 r. Autoryzowany Dealer STIHL występujący w roli pośrednika kredytowego sporządza i zawiera umowy o kredyt na zakup towarów i usług w imieniu i na rzecz Santander Consumer Bank S.A. z siedzibą we Wrocławiu, wydaje Formularz Informacyjny, przyjmuje oświadczenia o odstąpieniu od umowy kredytu oraz udziela wyjaśnień dotyczących treści wymienionych dokumentów. Niniejsza propozycja nie jest ofertą w rozumieniu art. 66 Kodeksu cywilnego. Decyzja o warunkach i przyznaniu kredytu z uwzględnieniem oceny aktualnej sytuacji Klienta zostanie podjęta przez Santander Consumer Bank S.A. O szczegóły pytaj sprzedawcę lub sprawdź na www.santanderconsumer.pl.



foto: A. Ławicka

TRZY CIOSY NOŻEM

„Usłyszałem, że ktoś woła o pomoc”

Byli znajomymi. Podczas wspólnego picia alkoholu pokłócili się. W końcu jeden z nich wyciągnął nóż i ugodził nim trzy razy...

Tak w czwartkowe popołudnie (21 września) w Kuźnicy Grabowskiej zakończyła się sprzeczka pomiędzy kolegami. Ranny mężczyzna trafił do kaliskiego szpitala.

Dokończenie na str. 2.



Wszystko rozegrało się za tymi drzwiami.

ROWEROWA KRAKSA - str. 4.

WŁAMYWACZE

ROZGOŚCILI SIĘ NA DOBRE - str. 2.

STACJA KONTROLI POJAZDÓW

wojcik-ostreszow.pl

WÓJCIK

BIURO PODRÓŻY
- ORGANIZACJA WYCIECZEK

Promocja przy przeglądzie mycie samochodu z woskowaniem GRATIS!

L Kursy nauki jazdy kategorii: B, C, D, C+E, B+E



SERWIS KLIMATYZACJI
MECHANIKA SAMOCHODOWA
RĘCZNA MYJNIA SAMOCHODOWA
BIURO PODRÓŻY
PRZEWOZY AUTOKAROWE / BUSY

WYMIANA OPON



SOLIDNIE - TANIO

ul. Powstańców Wlkp. 37a 63-500 Ostrzeszów
tel. 62 732 00 98 tel. kom. 609 502 843
biuro@wojcik-ostreszow.pl

Masz sprawę, jesteś świadkiem niecodziennej sytuacji, zadzwoń!

red. Anna Ławicka, tel. 693 413 356

TRZY CIOSY NOŻEM

Dokończenie ze str. 1.

- Byłem akurat na podwórku i nagle usłyszałem, że ktoś woła o pomoc - opowiada świadek zdarzenia. - Podszedłem bliżej, ten mężczyzna zaczął tłumaczyć, że został ugodzony nożem. Przybiegł z lasu. Na początku myślałem, że żartuje, bo nie wyglądał na trzeźwego. Dopiero jak zobaczyłem krew na jego koszuli, uświadomiłem sobie, że mówi prawdę.

Kilkadziesiąt metrów od miejsca zamieszkania świadka rozegrały się sceny niczym z filmu akcji.

62-letni mieszkaniec Klonu przyjechał rowerem do swojego znajomego w odwiedzinach. Mężczyzna mieszka w środku lasu. Panowie pili alkohol. W pewnym momencie, nie wiadomo z jakiego powodu, zaczęli się kłócić. Wymiana zdań i poglądów musiała być ostra, bo pan Zdzisław (61-letni mieszkaniec Kuźnicy Grabowskiej) nagle wyciągnął nóż i zadał nim trzy ciosy swojemu znajomemu. Na szczęście ranny mężczyzna miał jeszcze tyle siły, by przybiec po ratunek do jednego z pobliskich domów.

- Od razu zadzwoniliśmy po pogotowie. Gdy czekaliśmy, mówił mi, że Zdzisław, mój sąsiad, groził mu, że ma zabić jego ojciec... Przyno, że nie pamiętam, żeby z sąsiadem były jakieś problemy, zimą przychodził czasem do nas po wodę. Chociaż ponoć miał wesołej jakiejś zaburzenia psychicznej. Ale czy to prawda?

O sprawie mówi również Magdalena Hańdziuk z KPP w Ostrzeszowie.

- Skierowani na miejsce funkcjonariusze ustalili, że podczas picia alkoholu w domu jednego z mężczyzn doszło między nimi do sprzeczki, w trakcie której 61-letni mieszkaniec Kuźnicy Grabowskiej zadał ciosy nożem swojemu znajomemu, 62-letniemu mieszkańcowi Klonu. Ranny mężczyzna (trzy rany kłute kłatką piersową) został przewieziony do szpitala w Kaliszu. Sprawcę zatrzymano w policyjnym areszcie do dyspozycji prokuratora.

A. Ławicka

SIEĆ SZPITALI - stoisko informacyjne WOW NFZ w szpitalu w Ostrzeszowie

27 września, godz. 11:00 - 13:30

Ostrzeszowskie Centrum Zdrowia Sp. z o. o. uprzejmie informuje, że w środę 27 września 2017 roku w szpitalu w Ostrzeszowie pracownicy Wielkopolskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia będą informowali pacjentów o sieci szpitali. Będą również wręczać ulotki informacyjne dotyczące sieci, udzielając przy okazji odpowiedzi na wszelkie pytania związane z leczeniem i ubezpieczeniem zdrowotnym oraz wydawać dane dostępne do Zintegrowanego Informatora Pacjenta (ZIP).

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

ORTOPEDA

Specjalista w ortopedii i traumatologii narządu ruchu

dr n. med. Aleksander Koch

poradnia ortopedyczna w zakresie ortopedii dziecięcej i dorosłych

Ostrzeszów, al. Wolności 1a
rejestracja 882-042-111

STUDNIE GŁĘBINOWE

- przydomowe ujęcia wody
- odwierty
- pompy ciepła

tel. 505 325 777

 **APTEKA BOREK**
Ostrzeszów, ul. Daszyńskiego 1

Pn - Pt 8:00 - 22:00

Sob 8:00 - 15:00

 **Optima**

PN - PT
8:00 - 20:00

SOBOTA
8:00 - 16:00

Mikstat
ul. Krakowska 4

Grabów nad Prosną
ul. Wodna 2A (Przychodnia PROSMED)

Kraszewice
ul. Wieluńska 42

 **Zielarnia Optima**

PN - PT
9:00 - 17:00

SOBOTA
8:00 - 13:00

ul. Rynek 3 Ostrzeszów

ul. Krakowska 5 Mikstat

WŁAMYWACZE ROZGOŚCILI SIĘ NA DOBRE

Minął kolejny tydzień, w którym nie próżnowali złodzieje. Łącznie w naszej okolicy doszło do trzech włamań i trzech prób kradzieży. Wacłar z zainteresowaniem przedstawia jest bardzo szeroki - kradną papierosy z kiosku, samochody oraz ich elementy, złoto i oczywiście gotówkę.

Z kiosku wynieśli papierosy

19 września nieznanymi jak dotąd sprawca (lub sprawcy) wybił szybę w kiosku przy ul. Zamkowyj w Ostrzeszowie i ukradł papierosy różnych marek.

Straty wyceniono na 2000 złotych. Policjanci zabezpieczyli ślady.

Próbowali ukraść kolejne auto

W nocy z 14/15 września na os. Zamkowym skradziono volkswagena golf (o czym pisaliśmy w ubiegłym tygodniu). W nocy z 18/10 września złodzieje

planowali ukraść volkswagena tourana, również zaparkowanego na Zamkowym. Udało im się włamać do auta, jednak podczas manipulacji przy stacyjce coś poszło nie tak - stacyjka zaczęła się palić. Ostatecznie sprawcy „odpuścili”.

Okradli trzy autobusy

Bezczelni złodzieje pośliznęli się na wet na „drobne” za bilety autobusowe. W nocy z 20/21 września włamali się do trzech, stojących na dworcu PKS w Ostrzeszowie, autobusów. Ukradli nie

tylko pieniądze, ale i ładowarkę do telefonu oraz rejestrator toru jazdy. Uszkodzili także trzy atrapy kamer. Powstałe straty oszacowano na 1200 złotych.

Zbił szybę w sklepie, ale nie dostali się do środka

W czwartek - 21 września - w sklepie na ul. św. Mikołaja w Ostrzeszowie ktoś uszkodził szybę od drzwi wejściowych. Najprawdopodobniej próbował dostać się do środka.

Dokończenie na str. 3.

Serdeczne podziękowania

dla Księdza Jana Hutniczaka z parafii w Siedlikowie, Rodziny, Znajomych, Sąsiadów, Delegacji oraz wszystkich, którzy, łącząc się z nami w bólu, uczestniczyli w uroczystości pogrzebowej, złożyli kwiaty, wieńce i zamówili msze święte za



śp. Łucjana Terebę

składa żona z dziećmi

ŚWIEŻE JABŁKA - JUŻ W SPRZEDAŻY

SPRZEDAŻ SOKÓW NATURALNYCH

Gospodarstwo sadownicze „OWOCSOK” Aleksander Ofierski
Książenice, ul. Wiejska 29,
tel. 600 202 306

PEDAGOG, TERAPEUTA

Teresa Kubera

Pracuję z osobami

zmagającymi się:

- ze śmiercią bliskiego,
- ze zradą, z chorobą,
- z nieśmiałością, z lękiem,
- z brakiem motywacji,
- z nadmierną uległością,
- z poczuciem osamotnienia,

itp. zgłoszenia po 18:00
tel. 661 423 221

APTEKA KLASZTORNA 2

Kraszewice, ul. Wieluńska 24 A

PN - PT 8.00 - 20.00

SOB 8.00 - 16.00

APTEKA KLASZTORNA

Grabów nad Prosną, ul. Kaliska 5

PN - PT 8.00 - 21.00

SOB 8.00 - 18.00; NIEDZ 9.00 - 13.00

APTEKA KWIATOWA

Ostrzeszów, ul. Łąkowa 10

PN - SOB 8.00 - 22.00

 **toiovo**
upominki

PLAC STAWEK
tel. 62/586-04-10

NADRUKI I ZDJĘCIA
na: kubkach, poduszkach, koszulkach

GRAWEROWANIE
w: drewnie, metalu, szkłe.

Gadżety i prezenty

SŁODKIEGO MIŁEGO ŻYCIA

Z ZAWODU JESTEM DYREKTOREM

DOWOLNY NADRUK

Redakcja czynna w dni powszednie od 8⁰⁰ do 16⁰⁰. We wtorki czynna od 11⁰⁰ do 15⁰⁰.
Ogłoszenia drobne przyjmujemy do CZWARTKU, do godz. 12⁰⁰, tel. 730-14-90.

CZAS OSTRZESZOWSKI

Redaguje zespół: Jolanta Szmatuła (red. naczelna), Krzysztof Juszcak (red. prowadzący) Stanisław Szmatuła, Robert Pala, Marcin Łagódka, Maria Szmatuła, Anna Ławicka, Katarzyna Przybylsz, Włodzisław Juszcak, Patryk Wróbel. **Kolporter:** Sebastian Mikołajczyk.

ADRES REDAKCJI: 63 - 500 Ostrzeszów, ul. św. Mikołaja 16, tel. 730-14-90 DRUK: AGORA - Piła

WYDAWCA I REDAKCJA zastrzegają sobie prawo do skracania i adiacji nadesłanej korespondencji i tekstów, nie zwraca materiałów niezamówionych, nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, listów.
Nakład 8000 egzemplarzy.

REGIONALNY TYGODNIK INFORMACYJNY
Wydawca: Czas Ostrzeszowski sp. z o.o.

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ tel./fax 730-14-90 e-mail: pocztka@czasostrzeszowski.pl

APTEKI

Plan dyżurów

„W Rynku” od 25.09 do 1.10, tel. 730-04-72
„Przyjazna” od 2.10 do 8.10, tel. 594-17-10

Dyżury w dni powszednie od godz. 20⁰⁰ - 22⁰⁰,
wolne soboty 8⁰⁰ - 22⁰⁰, niedziele i święta 9⁰⁰ - 22⁰⁰.

WŁAMYWACZE ROZGOŚCILI SIĘ NA DOBRE



wróciła, zastała zdemolowane mieszkanie. Sprawcy ukradli kilka złotych pierścionków i banknot 10-złotowy, który leżał na stole. Do domu starszej pani złodzieje przeszli przez balkon.

Nieudane włamanie do mieszkania na os. Zamkowym?

W piątkę - 22 września - ktoś prawdopodobnie próbował włamać się do jednego z mieszkań na os. Zamkowym w Ostrzeszowie - świadczyły o tym uszkodzone drzwi wejściowe. Straty wyceniono na 100

Dokończenie ze str. 2.
- *Szczęście w nieszczęściu, że to tylko tak się skończyło. Wymiana szyby to koszt około 500 złotych, które będą musiały wyłożyć z własnej kieszeni, ale straty mogły być o wiele większe - mówi właściciel sklepu. - Myślę, że*

złodziei ktoś po prostu przepłoszył, dlatego zrezygnowali.

Okradli starszą panią na os. Piastów

Mieszkanca bloku numer 7 wyjechała na kilka dni. Kiedy 21 września



złotych. Z domu, na szczęście, nic nie zginęło.

Policja prowadzi postępowanie w tych sprawach.

A. Ławicka

Wypadek strażaków

nagle z jezdni i z impetem uderzył w przydrożne drzewo. Kabina bojowego wozu została mocno uszkodzona, a trzech spośród czterech, zmierzających do wypadku w Ligocie Dzieślańskiej, strażaków doznało poważnych obrażeń. Policja ustala dokładne okoliczności zdarzenia - możliwe, że kierowca pojazdu uprzywilejowanego zjechał na pobocze, by uniknąć kolizji z nieprawidłowo jadącym z przeciwka samochodem.



W deszczowe, sobotnie popołudnie, na odcinku drogi krajowej 25 pomiędzy Antoniem a Oleśnicą doszło do wypadku osobowej toyoty.

Na pomoc poszkodowanym ruszyli m.in. strażacy z JRG w Sycowie. Gdy ratownicy znajdowali się na drodze z Drołtovic do Biskupic, ich MAN zjechał



Dachowanie

25 września, na drodze z Pisarzowic do Sycowa, kierująca fordem fiestą (mieszkanca woj. dolnośląskiego), żeby uniknąć zderzenia z samochodem jadącym z przeciwka, który wyprzedzał ciąg aut, zjechała na pobocze, wpadła w poślizg i wjechała do rowu - w efekcie samochód dachował.

POLICJA 997

Wzmoczone działania „Pasy”

W niedzielę - 17 września - policjanci prowadzili wzmoczone działania, podczas których kontrolowali, czy kierujący oraz pasażerowie zapinają pasy bezpieczeństwa. Podczas akcji funkcjonariusze sprawdzili 35 kierowców. Jak się okazało, 24 osoby w czasie jazdy nie miały założonych pasów; zostały ukarane mandatami.

Nie ustąpił

19 września w Niedzwiedziu doszło do zderzenia fiata punto i volkswagena lt. Policjanci ustalili, że 49-latek z Niedzwiedzia, kierujący samochodem marki Fiat Punto, wyjeżdżając ze swojej posesji, nie ustąpił pierwszeństwa 53-letniemu mieszkańcowi Przygodzic - kierowcy vw lt, i doprowadził do kolizji. Sprawcę ukarano mandatem.

o zatrzymaniu go w areszcie aż do wytrzeźwienia.

Pijany „na zakazie”

24 września w Głuszynie policjanci zatrzymali do kontroli 19-letniego mieszkańca Mącznik, kierującego opłem corsą. Chłopak był pijany - miał 3 promile alkoholu. Jak się również okazało, „wsiadł za kółko” pomimo sądowego zakazu.

Kradł katalizatory i wpadł

40-letni mieszkaniec Witkowa został zatrzymany na gońcym zanku w nocy z 24 na 25 września, podczas kradzieży z volkswagena sharana katalizatora o wartości 1000 złotych. Samochód zaparkowany był przy ul. Zamkowej w Ostrzeszowie.

W ostatnim czasie policja odnotowała dwie podobne kradzieże katalizatorów. Podejrzewa się, że za wszystkim stoi jeden i ten sam sprawca. Także w minionym tygodniu funkcjonariusze otrzymali zgłoszenie od mieszkańca ul. Okrzei w Ostrzeszowie, o grabieży listw chromowych z auta marki Citroen C5. Niewykluczone, że tego czynu dopuścił się również 40-latek z Witkowa.

Obecnie złodziej przebywa w areszcie. Trwają czynności w sprawie.



Bussem w renault

W sobotę - 23 września - doszło do kolizji w Torzeńcu. Obywatel Ukrainy, kierujący volkswagenem t4, podczas skrętu w prawo nie dostosował prędkości do panujących warunków, zjechał na przeciwny pas ruchu i uderzył w jadący z przeciwka samochód marki Renault Megane, którym kierował 38-letni mieszkaniec Wodzisławia Śląskiego. Sprawcę ukarano mandatem.

19-latek przegrał walkę o życie

Mimo usilnych starań lekarzy, niestety nie udało się uratować życia 19-letniego mieszkańca Kuźnicy Grabowskiej, uczestnika wypadku, do którego doszło w niedzielę - 17 września - w Czajkowie. Dla przypomnienia - volkswagen polo, w którym znajdowało się trzech młodych mężczyzn, uderzył w drzewo i stanął w płomieniach. Uczestnicy zdarzenia zostali przewiezieni do szpitala. W wypadku najbardziej ucierpiał 19-latek - pasażer siedzący z tyłu. Pogrzeb odbył się w miniony piątek, 22 września, w Kraszewicach.

SEOO

Kompozyty DREWNA

693 635 565; 606 718 442

DESKA ELEWACYJNA KOMPOZYTOWA

- Nie wymaga malowania
- Nie gnije
- Łatwe w montażu

Idealny wybór na długie lata!!!

centrum dachowe

www.centrum-dachowe.eu

OFERUJE

- POKRYCIA DACHOWE
- OGRODZENIA PANELOWE I ŁUPANE
- KOSTKA BRUKOWA
- WYPOŻYCZALNIA SPRZĘTU BUDOWLANEGO

UL. KOŚCIUSZKI 19A
63-500 OSTRZESZÓW

537 500 770

HILTI Roben DREWBET POZBRUK BOGENER DACHZIEGEL

Masz sprawę, jesteś świadkiem niecodziennej sytuacji, zadzwoń!

red. Krzysztof Juszcak
tel. 695 385 509

ROWEROWA KRAKSA

Rzadko słyszymy o zderzeniu rowerzystów, ale kiedy już do takiej kraksy dojdzie, jej skutki mogą okazać się niezwykle groźne.

Środowe popołudnie, 20 września, nie należało do przyjemnych - było pochmurno, padał drobny deszcz, co z pewnością utrudniało jazdę kierowcom i rowerzystom. Niewykluczone, że

i warunki atmosferyczne przyczyniły się do wypadku, do którego doszło na ścieżce pieszo-rowerowej wiodącej wzdłuż drogi krajowej nr 11 - z Ostrzeszowa do Rogaszyc.

W tym właśnie kierunku jechał wracający do domu 17-letni mieszkaniec Rogaszyc. Był już blisko celu, gdy przed jego oczami pojawiła się rowerzyst-



ka. Nastolatek jechał na tyle szybko (z górki), że na hamowanie lub ominięcie „przeszkody” zabrakło czasu. Kobieta wracała z pracy do Ostrzeszowa. Do kraksy doszło około godz. 15.10, kilkadziesiąt metrów od miejsca, gdzie

kończy się ścieżka, a pozostaje szosa prowadząca na Królewskie.

Z informacji policji dowiadujemy się, że: 17-letni mieszkaniec Rogaszyc, jadąc rowerem ciągiem pieszo-rowerowym wzdłuż drogi nr 11, zderzył się z jadącą z przeciwka 46-letnią mieszkanką Ostrzeszowa. 17-latek został przewiezony do szpitala (w Ostrowie), gdzie stwierdzono rozległą ranę łuku brwiowego i wstrząśnienie mózgu. Rany te zostały zakwalifikowane jako „naruszające prawidłowe funkcjonowanie narządów ciała powyżej siedmiu dni”. Kobieta również trafiła do szpitala (w Ostrzeszowie) - lekarz stwierdził obrażenia - ogólnie potłuczenia głowy. Oboje rowerzyści byli trzeźwi. Okoliczności wypadku wciąż jeszcze są ustalane.

BEZPIECZEŃSTWO MIESZKAŃCÓW TEMATEM DEBATY



Wypadki drogowe, rowerzyści jeżdżący po chodnikach i nieodpowiednio zachowująca się młodzież - to tylko kilka spośród tematów poruszonych podczas debaty społecznej, która odbyła się 12 września w sali sesyjnej Starostwa Powiatowego. Wtorkowe spotkanie było już szóstym, zorganizowanym z inicjatywy Komendy Powiatowej Policji w Ostrzeszowie. Uczestniczyli w nim samorządowcy, przedstawiciele dzielnic, mieszkańcy i uczniowie.

Jeszcze przed rozpoczęciem debaty burmistrz Mariusz Witek przekazał na ręce komendanta Andrzeja Harasia narkotesty służące do wstępnych badań na obecność środków odurzających. Zaraz potem komendant dokonał krótkiej prezentacji powiatu i przytoczył podstawowe dane dotyczące przestępczości na naszym obszarze.

Od 20 września 2016 roku mieszkańcy mogą podzielić się z policją swoimi spostrzeżeniami na temat zagrożeń występujących w otoczeniu. Służy ku temu tzw. internetowa Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa, którą możemy znaleźć na stronie KPP Ostrzeszów. To innowacyjne narzędzie, które ma wpływać na poprawę bezpieczeństwa mieszkańców. Informacje prezentowane na mapach uwzględniają nie tylko kategorie przestępstw

i wykroczeń, ale i zagrożenia, jakie w subiektywnym odczuciu mieszkańców mogą negatywnie wpływać na poczucie bezpieczeństwa. Każde zgłoszenie jest weryfikowane przez funkcjonariuszy. O tym, jak posługiwać się mapą, poinformował zastępca naczelnika wydziału prewencji Mikołaj Grygowski.

Pierwszy problem, jaki poruszono podczas debaty dotyczył m.in. - rowerzystów, którzy nie dość, że jeżdżą po chodnikach i łamią prawo, to jeszcze potrafią wulgarnie odnosić się do osób zwracających im uwagę. Ponownie został poruszony również temat przejścia podziemnego i spotykających się w nim osób - zdaniem niektórych, stwarzają one zagrożenie. Uczestnicy spotkania skarżyli się także na małą ilość przejść dla

pieszych, proponowali, aby policjanci przeprowadzili działania profilaktyczne zwłaszcza z młodymi kierowcami, nawiązując tym samym do wypadków śmiertelnych, które w minionym półroczu wydarzyły się na naszym terenie. Przewodniczący dzielnic wyrazili swoje niezadowolenie, mówiąc o tym, że na organizowanych przez nich zebraniach rzadko pojawia się dzielnicowy.

Innym zgłoszonym problemem było zachowanie spożywającej al-



kohol i narkotyzującej się młodzieży. Uczestnicy wskazywali konkretne miejsca - jak chociażby plac przy ul. Malińskiego w Ostrzeszowie. Według przewodniczącej jednej z dzielnic, gromadzą się na nim młodzi ludzie, którzy korzystają z używek. Przewodnicząca zasugerowała, by kierować w to miejsce więcej patroli.

Jak zapewnił komendant Haraś, wszystkie zgłoszone pod adresem ostrzeszowskiej policji postulaty zostaną w miarę możliwości zrealizowane.

A. Ławicka

ZATRUDNIĘ TAPICERA

Praca w Ostrzeszowie

Kinas Meble, ul. Norweska 74, 63-500 Ostrzeszów
tel. 603 916 779

OCZ gotowe do opieki nocnej i świątecznej

Pisaliśmy już o tym, że od 1 października świadczenia nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej przejmie Ostrzeszowskie Centrum Zdrowia. Jest to decyzja Ministerstwa Zdrowia, do której szpital ostrzeszowski, podobnie jak i inne tego typu placówki, musi się dostosować i przygotować. Czasu pozostało bardzo niewiele, warto więc sprawdzić, jak wygląda stan przygotowań do przejęcia przez OCZ opieki nad pacjentami.

- W najbliższych dniach kończymy przygotowania techniczne nad objęcia tego zadania - mówi prezes OCZ Marek Nowiński. - Mamy dość skromne warunki, więc trzeba było zrobić trochę większe prace wewnętrznych, wykorzystujemy każde pomieszczenie, które nadaje się do zagospodarowania pod opiekę wieczorowo-świąteczną. Trwają prace przystosowawcze, dobudowywane są ścianki działowe.

Pod względem personalnym wszystko jest już gotowe. Powstał zespół lekarzy i pielęgniarek niezbędnych do świadczenia tych usług. Jest to całkowicie nowe grono, w skład którego wchodzi ośmiu lekarzy. Kierownikiem tej grupy jest dr Strzelecki. Taka właśnie liczba jest niezbędna, by zapewnić pacjentom opiekę na właściwym poziomie i tu na miejscu, i wyjeżdżając do nich w teren. Nie ukrywam, że są to lekarze, którzy pracują także u pana Waw-

rzyniaka. Oni znają okolicę, znają chorych, pracowali ze sobą i nadal będą pracować. Tu dostaną część etatu i tak samo - część etatu będą mieli nadal w Ratownictwie Medycznym „Wawrzyniak”. Sądzę, że również przez to jakość pełnionych świadczeń zostanie utrzymana.

Dobrze się stało, że w ten sposób opieka wieczorowo-świąteczna została załatwiona. Pełnić ją będą lekarze i pielęgniarki doświadczeni i ze sobą zgrani, nie ma więc potrzeby „docierania się” podczas pełnienia służby.

Podsumowując: od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-18.00 opiekę nadal sprawuje Ratownictwo Medyczne „Wawrzyniak”, zaś od godz. 18.00 do godz. 8.00 dnia następnego - szpital, czyli Ostrzeszowskie Centrum Zdrowia. OCZ pełni także opiekę świąteczną i niedzielą - od piątku (godz. 18.00) do poniedziałku (godz. 8.00). Zespół lekarzy pozostaje ten sam, zmieniają oni jedynie lokum (szczęśliwie jest oddalone tylko o ulicę).

Sensu w tym nie za wiele, ale skoro ustawodawca tak chciał, to tak będzie. Miejmy nadzieję, że bez szkody dla pacjentów, bo nie wszędzie ta „nieoczekiwana zmiana miejsc” musi przebiegać równie bezkonfliktowo jak w Ostrzeszowie.

K. Juszcak

K. Juszcak

Głos w sprawie skrzywdzonego kierowcy, pana Kazimierza

To smutne, że za pochylenie się nad człowiekiem, za troskę i dobre serce panu Kazimierzowi, kierowcy nienaganie wykonującemu swój zawód od ponad 40 lat, policjanci odebrali prawo jazdy na okres trzech miesięcy, pozbawiając go w ten sposób możliwości zarabiania na chleb. Widać, że dla interwenujących w tej sprawie funkcjonariuszy nie miało żadnego znaczenia, że ktoś żyje i pracuje uczciwie. Gdyby kierowca ten jechał dłuższą, serpentynową trasą między skalnymi urwiskami, wówczas stwarzałoby to realne zagrożenie i zapewne wtedy pan Kazimierz „nadliczbowych” pasażerów by nie zabrał. Zastanawiające jest, dlaczego policjanci ze zrozumieniem nie podeszli do wyjaśnienia kierowcy? Może gdyby ich dziecko zostało zabrane do autobusu jako to nadliczbowe, to ich zachowanie byłoby zupełnie inne?

Pan Kazimierz wiedział, że młodzież musi na czas dojechać do szkoły i - łamiąc przepis - naprawił to, o co wcześniej powinni zadbać m.in. starosta Lech Janicki, dyrekcja PKS w Ostrowie Wlkp., a także władze stowarzyszenia „Bezpieczny Powiat”, w którym przewodnią rolę pełni radna Zofia Witkowska. Przecież uczniowie spoza naszego powiatu, zasilający ostrzeszowskie szkoły, dają miejsca pracy naszym nauczycielom i to powinno być priorytetem władz powiatowych i interwencją w sprawie wycofania autobusu liniowego należało

podjąć szybciej, a nie dopiero po listach od rodziców dzieci.

(...)

Priorytetem dla władz powiatu i stowarzyszenia „Bezpieczny Powiat” powinna być troska o najmłodszych. Dziwi więc, że radna Zofia Witkowska, która przewodzi również wspomnianemu stowarzyszeniu, publicznie wypowiada pochlebstwa pod adresem policji, a nieprawidłowości nie zauważa.

Pan Kazimierz ma rację. Niektórzy policjanci potrafią człowiekowi odebrać dobre imię za nawet najdrobniejsze przewinienie, nie zwracając uwagi na to, że zrobił to w trosce o dobro dzieci. Odrobina empatii i wszystko mogło skończyć się inaczej.

Jako radny powiatu wiele razy spotykam się ze skargami na policję. Chodzi o stroniczość, a w niektórych przypadkach o przymykanie oczu na dużo gorsze przypadki łamania prawa niż zrobił to kierowca autobusu.

Miejmy nadzieję, że w końcu funkcjonariusze policji - formacji, która w pierwszym rzędzie ma służyć, a nie tylko karać - zrozumieją, że prawo nie zawsze jest wyznacznikiem sprawiedliwości. Życie każdego z nas codziennie zaskakuje różnorakimi, nawet drobnymi zdarzeniami, które niekoniecznie powinny być rozwiązywane w sposób nadgorliwy.

Radny Rady Powiatu
Stanisław Hemmerling

ICE-TOM tel. 692 487 413
CHŁODNICTWO-KLIMATYZACJA

- * Naprawa i montaż urządzeń chłodniczych
- * Klimatyzacja: pomieszczeń, samochody, maszyny rolnicze i budowlane
- * Agregaty: chłodnicze, mroźnicze
- * Budowa komór

Parzynów 47
63-507 Kobyła Góra
NIP: 514-027-25-34
biuro@ice-tom.com

www.ice-tom.com

ROWERY

MODENA
K. FRANIKOWSKI
www.modena-rowery.pl
Ostrzeszów, ul. Daszyńskiego 5

62 730-12-00
Godziny otwarcia
pn.- pt. 9.00 - 17.00,
sob. 9.00 - 13.00

ROWER + GRATIS

Naprawa sprzętu AGD i RTV
Ostrzeszów, ul. Chmielna 3
tel. 603 942 769

KOMINKI
PIECE, KUCHNIE KAFLOWE, GRILLE.
PROJEKTY, MONTAŻ, SPRZEDAŻ.
602 460 571
www.kominki-tomek.pl

Tynki tradycyjne cementowo - wapienne maszynowo
GŁADZIE GIPSOWE SZLIFOWANE PLANEXEM
OCIEPLANIE BUDYŃKÓW
i inne usługi budowlane
Możliwość obejrzenia wykonanych zleceń
SZYBKO, TANIO, SOLIDNIE!
tel. 663 056 464

OD ZAWSZE PODOBAŁA MI SIĘ PRACA FARMACEUTY

26 września obchodzimy Ogólnopolski Dzień Aptekarza - święto Kosmy i Damiana, patronów aptekarzy i farmaceutów. O nietłwej i bardzo odpowiedzialnej pracy opowiedziała mi pani Halina Brodowska, kierownik apteki „Kwiatowa” w Ostrzeszowie, która z tym zawodem związana jest już od 43 lat.

- Praca farmaceuty podobała mi się od zawsze. Wydawało mi się, że to taki spokojny, cichy zawód. Okazało się, że wcale nie - mówi pani Halina.

Wbrew pozorom farmaceuta to nie tylko pani w okienku w aptece, która wydaje nam leki. To ktoś pomiędzy sprzedawcą a lekarzem. Musi doradzić pacjentowi, a więc znać absolutnie wszystkie właściwości danego leku, jego skład, a przy tym wpływ na organizm, by móc odpowiednio polecić go pacjentowi.

- Jako farmaceuci ponosimy ogromną odpowiedzialność za to, co robimy, bo pracujemy z lekami. Życie i zdrowie pacjentów jest najważniejsze, a my musimy nad tym czuwać.

Studia farmaceutyczne są bardzo trudne, a po ich skończeniu trzeba ciągle doskonalić swoje umiejętności.

- Aptekarz uczy się całe życie, odbywa rozmaite szkolenia.

Farmaceuta to również wysokiej klasy specjalista, który potrafi rozmawiać z klientami rzeczowo i fachowo. Czy farmaceuci chętnie polecają tańsze zamienniki leków?

- Jest to wręcz nasz obowiązek, żeby zaproponować tańsze odpowied-

niki, nie wszyscy pacjenci się na to zgadzają, ale zawsze staramy się im coś doradzić.

Jak się okazuje, ostrzeszowianie nadużywają niektórych środków, i wcale nie chodzi tutaj o antybiotyki.

- Jeśli nadużywają to suplementów diety, sprzedają tego typu preparatów jest to nas bardzo zauważalna.

Co jest najtrudniejsze w pracy farmaceuty?

- Trzeba mieć duże pokłady cierpliwości, bo zazwyczaj pracujemy z ludźmi schorowanymi. Taka osoba ma prawo być zdenerwowana, niecierpliwa. To my musimy okazać jej cierpliwość.

Jak zauważa pani magister, lekarstw refundowanych dla pacjentów po ukończeniu 70. roku życia jest zbyt mało.

Dawniej aptekarze sami przygotowywali niektóre leki. Czy dziś jest tak samo?

- Do dziś przygotowujemy leki. Mamy specjalnie wyposażone pomieszczenie. Robimy leki jałowe, oczne, różnego rodzaju maści, kremy, płyny - wszystko, co lekarz zapisze na receptę.

Każdy ma prawo do pomyłki, również farmaceuta. Co w sytuacji, jeśli aptekarz wyda niewłaściwy lek?

- Zawsze wnikliwie sprawdzamy wszystkie recepty, żeby w razie czego móc jak najszybciej wyłapać błąd. Na każdej z nich znajduje się adres pacjenta. Jeśli doszłoby do takiej sytuacji, to trzeba jak najszybciej udać się do

danej osoby i wymienić lekarstwo (...). Jeśli natomiast mamy wątpliwość co do wydania jakiegoś leku, to kontaktujemy się z lekarzem. Nigdy jednak nie odsyłamy pacjenta z niczym.

Dawniej do pań pracujących w aptece zwracano się „pani magister”.

- Pracuję w aptece już dość długo i na początku było rzeczą normalną, że zwracano się do nas „pani magister”, teraz ta forma nie jest już tak popularna. Owszem, ten zwrot jeszcze funkcjonuje, ale to już nie to samo.

Klienci apteki „Kwiatowa” w Ostrzeszowie to bardzo sympatyczni ludzie.

- Przede wszystkim spokojni. Oczywiście wśród tych osób znajdzie się czasem ktoś podenerwowany, jednak każdego staramy się zrozumieć.

Bardzo lubię swoją pracę i chętnie do niej przychodzę. Kiedyś miałam



nawet własną aptekę, pracowałam też na Pomorzu, w Złotowie, w okolicach Kępna, a teraz jestem w Ostrzeszowie - podsumowuje rozmowę sympatyczna farmaceutka, pani magister Halina Brodowska.

A. Ławicka

Z okazji przypadającego 26 września Dnia Aptekarza składamy wszystkim aptekarzom i farmaceutom najserdeczniejsze życzenia!



ŚWIAT OGRODZEŃ

Zapewniamy transport i montaż





WYNAJEM SPRZĘTU BUDOWLANEGO

Grabów nad Prosną, ul. Kolejowa 31; tel. 665 981 750, 693 584 851; www.swiatogrodzen24.pl
godziny otwarcia: Pon.- Pt.: 8.00 - 17.00 Sobota: 8.00 - 13.00 (produkcja i sprzedaż)

WIATY · GARAŻE · PANEL OGRODZENIOWY · SIATKA OGRODZENIOWA

SONDA

O aptekach i aptekarzach (26 września - Dzień Aptekarza)

rozm. K. Przybysz
fot. S. Szmatuła



Wojciech Bukowski uczeń ZS nr 1

W Ostrzeszowie i okolicach jest dużo aptek, ale uważam, że to proporcjonalna ilość w stosunku do liczby mieszkańców. Byłem w kilku i nigdy nie spotkałem się z niemłą lub niekompetentną obsługą.

Od aptekarza oczekuję, że opowie mi o danym leku, przedstawi jego działanie, wytłumaczy jak go przyjmować oraz, jeżeli tak jest, przyprawuje mi tańsze odpowiedniki. Oprócz tego chciałbym, żeby osoba, u której kupuję lekarstwa, była miła, cierpliwa i, przede wszystkim, odpowiednio wykształcona.

Jeśli chodzi o zamienniki leków, to uważam, że koniecznym jest ich zaprezentowanie tylko wtedy, gdy ich działanie i skład są identyczne z zapisanym specyfikikiem.

Według mnie jednym z najważniejszych zadań osoby odpowiedzialnej za sprzedaż medykamentów jest uświadomienie klienta o możliwych skutkach ubocznych ich stosowania.

Ufam ich osobom posiadającym odpowiednią wiedzę, inaczej nie pracowałby na takim stanowisku. Myślę, że trzeba skończyć studia farmaceutyczne, nie wystarczy być handlowcem czy technikiem.

Najczęściej kupuję tabletki przeciwbólowe, prawdopodobnie jak większość społeczeństwa.



Justyna Kobzda z synkiem Maksymilianem zajmuje się dziećmi

Myślę, że w naszej okolicy istnieje odpowiednia ilość aptek, chociaż ja i tak robię zakupy tylko w mojej ulubionej. Dlaczego tylko ta i żadna inna? Wydaje mi się, że tam są najniższe ceny i odpowiednia obsługa. To dobrze, gdy mamy duży wybór miejsc, gdzie można kupić leki, ponieważ wpływa to na ceny sprzedawanych produktów. Poza tym, gdy potrzebujemy konkretnego medykamentu i liczy się czas, to mamy pewność, że w którejś na pewno będzie dostępny. Jest to ważne, szczególnie gdy ma się małe dzieci.

Kiedyś spotkałam się z niekompetencją farmaceuty - sprzedał mi lek, który okazał się wcześniej użyty, gdy wróciłam, by go o tym poinformować, to nawet nie przeprosił. Zraziło mnie to do tej konkretnej apteki. Nigdy nie powinno dojść do takiej sytuacji, szczególnie że był to specyfikik wydawany na receptę, dla malutkiego dziecka.

Aptekarz powinien być miły, wykształcony - tak by mógł doradzić przy wyborze. Kiedy idę do apteki, liczę, że zostanie obsłużona na wysokim poziomie, a obsługująca przedstawi mi wszystkie ważne informacje o stosowaniu, dawkowaniu i skutkach ubocznych produktu. Właśnie ze względu na to, wszystkie tabletki, syropy i inne specyfikiki wpływające na nasze zdrowie kupuję tylko w moim ulubionym miejscu.

Moimi najczęstszymi zakupami są wszelakie leki, probiotyki i witaminy dla dzieci. Tym bardziej zawsze dopytuję o dawkowanie i skutki uboczne i sama też czytam ulotki.



Włodzimierz Golicki emeryt

Kiedyś było o wiele mniej aptek i chociaż stało się w długich kolejkach, to nie odczuwało się tego. W dzisiejszych czasach dobrze, że jest ich dużo - po pierwsze krócej czeka się na obsługę, a po drugie im większa konkurencja, tym niższe ceny i więcej kuszących promocji.

Nigdy nie spotkałem się z niemłą obsługą, właśnie to zauważyłem, że farmaceuci zawsze są mili, cierpliwi i chętni, by wszystko wyjaśnić i pomóc, jak tylko potrafią najlepiej. Właśnie takich cech od nich oczekuję. Nie wspominałem o wiedzy i wykształceniu, ponieważ zakładam, że osoba pracująca na takim stanowisku je posiada. Jednak od omówienia działania i stosowania medycznych specyfikików jest lekarz.

Według mnie aptekarz mógłby proponować tańsze zamienniki leków, ponieważ nie każdego stać na te, które zostały zapisane.

Jestem nieostroszowianinem, więc od lat chodzę do tej samej apteki. Kiedyś nie było takiego wyboru, ale zatrzymało mnie przy niej to, że obsługa jest miła, życzliwa i wykwalifikowana.

Najczęściej kupuję leki na receptę, rzadziej zdarza mi się kupować suplementy diety czy witaminy.



Klaudia Kosmała i Sandra Luty uczennice ZS nr 2

Jak na taki powiat jak ostrzeszowski, to ilość aptek jest optymalna. Chociaż niektórym może się wydawać, że jest ich dużo, bo nie zauważają, że dzięki temu nie ma kolejek, zawsze znajdziemy leki, których potrzebujemy, a dodatkowo konkurencja sprawia, że ceny są niższe.

Nie zdarzyło nam się spotkać z niemłą obsługą, zawsze można liczyć na dobrą radę, pomoc, życzliwość i cierpliwość. To cechy, które są bardzo pożądane wśród aptekarzy. Zdarzają się różne typy klientów i do każdego trzeba podejść ze spokojem, wytłumaczyć, przedstawić opcje.

Osoba, która chce pracować w aptece, powinna wykazać się odpowiednią wiedzą medyczną i farmaceutyczną. Nie może to być zwykły handlowiec czy sprzedawca, chociaż już technik farmaceutyczny. Wszystko zależy od tego, jak dana osoba przyłoży się do nauki i pogłębienia wiedzy.

Leków nie kupujemy w marketach ani tym bardziej przez Internet. Nie wiadomo na co się trafi i czasem, zamiast pomóc, może to nam zaszkodzić.

Klienci powinni być uprzedzani o skutkach ubocznych specyfikików, które chcą nabyć, ponieważ niestety, nie każdy czyta ulotki. Wiele osób ufa aptekarzom i ich radom - my też, ale nigdy w stu procentach, ponieważ są to tylko ludzie i nie są nieomylni.



Danuta Kowalewska i Janina Witwicka emerytki

W naszej okolicy jest dużo aptek, ale najwyraźniej są potrzebne. Gdyby nie było na nie zapotrzebowania, to by się ich tyle nie pojawiło. Według nas bardzo dobrze, że jest ich więcej, ponieważ dzięki temu istnieje duża różnorodność cen.

W aptekach zawsze panuje życzliwa atmosfera, a sprzedawcy cechują się wysoką kulturą. Od aptekarza oczekujemy, by był miły, sympatyczny i pomocny. Ważne jest wykształcenie i wiedza medyczna, bo bez tego mogłoby się zdarzyć, że wydałby klientowi lek, który mógłby mu zaszkodzić. Nie bierzemy w ogóle pod uwagę, by osoba zatrudniona w aptece nie była absolwentem studiów farmaceutycznych, byłoby to nie do zaakceptowania.

Zazwyczaj lekarz pisze na receptce, w jakich dawkach stosować dany lek, jednak czasem o tym zapominamy, więc wtedy dopytujemy o to aptekarza i raczej ufamy temu, co mówi, chociaż wolimy upewnić się jeszcze czytając ulotkę. Dodatkowo byłoby dobrze, gdyby sprzedający uprzedzał nas o możliwych skutkach ubocznych, żebyśmy mogły świadomie zdecydować, czy chcemy dany specyfikik stosować.

Nie mamy ulubionych aptek. Kupujemy medyczne robimy przy okazji spacerowania czy załatwiania innych spraw w mieście. Jednak leki kupujemy tylko u farmaceutów, a nie w marketach lub przez Internet.

32. sesja Rady Miejskiej Ostrzeszów

O rondzie, asfalcie i brudnych toaletach

Podjęcie kilkunastu uchwał, w tym dziesięciu dotyczących przekształcenia sześciolatkich szkół podstawowych w szkoły ośmioletnie - oto główne zadania stojące przed radnymi podczas 32. sesji Rady Miejskiej Ostrzeszów. Z tego zadania radni wywiązali się szybko i sprawnie, za to sporo dyskusji przyniosły zgłaszane do burmistrza pytania i interpelacje.

RONDO PRZY CMENTARZU?

Rozpoczęła Beata Calińska apelując o lampy na ul. Bocznej i jedną na ul. Sikorskiego. Pytała też, jak wygląda sprawa wycięcia kilku drzew przy ul. Łąkowej, które zastępują widoczność kierowcom skręcającym z ul. Sportowej. Radny M. Czwardon przeczytał pismo od stowarzyszenia Bezpieczny Powiat, w którym postuluje się przebudowę skrzyżowania ul. Kościuszki z ul. Daszyńskiego (w pobliżu wejścia na cmentarz). Wnioskodawcy proponują, by w tym niebezpiecznym miejscu zrobić małe rondo. W odpowiedzi usłyszeliśmy, że już kiedyś były czynione do tego przymiarki i wówczas uznano, że jest tam za mało miejsca na rondo. Burmistrz jednak obiecał ponownie zbadać sprawę. Póki co kierowcom dla bezpieczeństwa pozostaje lustro zainstalowane przy cmentarzu. Radny poruszył też kwestię suchych drzew - do usunięcia. Zauważył przy tym, że część z nich uschła przez nadgorliwość osób mieniących się fachowcami, które skracały konary. Zaś zwracając się do starostwa apelował o dokończenie chodnika przy ul. Hetmańskiej. Radny A. Oszyński

prosił, by przy głównej drodze w Olszynie umieścić tablice informujące o numerach posesji. Wieś się rozrasta i może lepszym pomysłem byłoby wprowadzenie nazw ulic? Mówił także o przepelnionych pojemnikach na odchły. Z kolei sołtys Olszyny M. Kokot pytał czy wiadomo jak ma przebiegać droga S-11. Prosił też o zabezpieczenie „ruin” po pałacyku w Olszynie i o porządne strzyżenie traw na poboczach dróg.

SŁODKO-GORZKI ASFALT NA MIODOWEJ

Najwięcej dyskusji wywołała sprawa, którą poruszył radny Patryk Jędrowiak. Chodzi o asfalt położony na ul. Miodowej na Kuźnikach. Jak sam stwierdził, nie tyle przeszkadza mu efekt, co styl realizacji oparty na półprawdach. Zostało położone kilkaset metrów asfaltu, z czego można by się cieszyć, lecz niepotrzebnie burmistrz cały czas obstawał, że w połowie była to inicjatywa oddolna, a miasto tylko dołożyło drugie tyle środków. Prawda jest taka - twierdził Jędrowiak - że mieszkańcy kupili kamień za 35 tys. zł, a miasto hojnie dołożyło nie drugie tyle, lecz 210 tys. zł., choć droga nie była ujęta w rocznym planie.

- *Burmistrz ma prawo tak zdecydować, kwestia w stylu, w braku informacji i posługiwaniu się półprawdami* - mówił P. Jędrowiak. - *Ustalmy jakiś regulamin, zasady dotyczące inicjatyw oddolnych, bo nie wyobrażam sobie, by miasto było w stanie na wszystkie pozytywnie reagować. Nawet gdyby dokładnie rzeczywiście nie więcej, niż wyłożyli mieszkańcy. Nie stwarzajmy dodatkowych problemów i mówmy prawdę* - apelował radny.

Nieco inne spojrzenie na cały ten spór miał burmistrz M. Witek:

- *Jeśli weźmie się pod uwagę, to, co mieszkańcy zakupili, to, co wykonali fizycznie - wyrównanie drogi, wykarczowanie krzewów, to wartość naszego wkładu pracy i kamienia nie będzie wiele większa, bo wynosi ok. 60 tys. zł.*

Samego położenia asfaltu burmistrz nie porównywał, uznając to za oddzielną inwestycję. Na końcu jednak przeprosił radnych za brak komunikacji i niedomówienia w tej sprawie.

NA BASENIE BRUDNO

Kilka kwestii podjął Marcin Światoń. Zaczął od petycji mieszkańców ul. Jana III Sobieskiego w sprawie koszy na śmieci. Mówił też o „korkach” na zjeździe rowerowym do tunelu pod „11” i o brudzie w sanitariatach na basenie, ale także o problemach z czystością na pływalni, na co zwracali mu uwagę nawet goście.

Do tych zarzutów odniósł się prezes spółki ZEC, W. Drogi. Przekonywał, że nie wszystkie usterki zdąży się na bieżąco usunąć. W tej chwili trwa przerwa techniczna w działalności pływalni i pomieszczenia są odnawiane, malowane, instaluje się urządzenie do poprawy cyrkulacji powietrza.

Co do toalet na basenie, które są ogólnie dostępne, przyznał, że w szczycie sezonu nikt nie jest w stanie nadążyć ze sprzątnięciem. Może zatrudnienie pracownika byłoby wyjściem, ale chyba nic z tego, bo jak przyznał prezes, basen jest od lat deficytowy. Padł apel do wszystkich użytkowników o zachowanie czystości.

Radny Światoń przytoczył też pytanie rodziców dzieci niepełnospraw-



nych posyłających swe pociechy do Przedszkola nr 5. Pytają oni, dlaczego ich dzieci mogą przebywać w przedszkolu tylko w godz. 8.00-13.00.

- *Jeżeli jest taka potrzeba, proszę o złożenie wniosków do danej placówki* - mówił burmistrz. - *Spróbujemy ten problem rozwiązać.*

PROBLEMY Z BIOFILTRAMI

Informacje dotyczące Spółki Wodnej „Strzegowa” przedstawił Leszek Stach, p.o. dyrektora. Mówił o zadaniach stojących przed zakładem, o remontach urządzeń, o zyskach, wydatkach i o zatrudnieniu (obecnie 24 pracowników).

Radny Jędrowiak pytał burmistrza, dlaczego ma w tej spółce funkcjonować zarząd 2-osobowy?

- *Były takie przymiarki* - odpowiedział M. Witek - *ale od tego odstąpiłem.*

Padło też pytanie o suszarnię odpadów i tzw. biofiltry.

- *Instalacja nie została odebrana przez inwestora* - mówił dyrektor - *co w niczym nie zagraża pracy oczyszczalni i nie wiąże się z uciążliwościami dla mieszkańców.*

ŁAGODNY PRZEBIEG REFORMY SZKOLNICTWA

Raport dotyczący gotowości szkół w MiG Ostrzeszów przekazał dyrektor ZOPO, M. Grzegorek. Do szkół podstawowych dowożonych będzie 540 uczniów. Mówił o remontach przeprowadzonych w placówkach oświatowych. Nawigując do reformy szkolnictwa, powtórzyl, że na terenie miasta i gminy Ostrzeszów przebiega ona bardzo łagodnie.

Szkół dotyczyło też większość uchwał. Dokładnie 10, bo tyle jest na terenie MiG Ostrzeszów szkół podstawowych, a każda z nich musiała, zgodnie z wymogami ustawy, zostać przekształcona w ośmioletnią szkołę podstawową. Te uchwały z koniecznością, ale i czystą formalnością - przyjęto je bez dyskusji, choć głosować musiało być dziesięć, co trochę trwało. Również jednogłośnie przyjęto kilka innych uchwał, w tym dotyczącą zmian w budżecie na 2017 r.

K. Juszczyk

HISTORIA RODU FEIGE (1)

PIWOWARSKIE TRADYCJE DZIADKA SZCZEPANA

To historia opowiedziana i spisana przez pana Waldemara Feige. Rozpoczyna się pod koniec XIX wieku, kiedy to przyszedł na świat Szczepan Feige - dziadek autora tych wspomnień. Jemu też i założonej przez niego Wytwórni Wód Mineralnych i Hurtowni Piwa poświęcona jest pierwsza część tej opowieści. Hurtownia mieściła się w podwórzu, stojącej do dziś na ul. Targowej 4, kamienicy. Różne koleje losu ten dom spotykały, ale wciąż odczuwalny jest tam genius loci - duch miejsca. Starsi mieszkańcy Ostrzeszowa zapewne pamiętają czasy, gdy wpatrywali się w gabloty wypełnione fotografiami zrobionymi przez mistrza Franciszka Feige, a w latach późniejszych przez jego córkę Mieczysławę Niesobską. Zarówno historia zakładu FOTO-FEIGE, jak też samej kamienicy znajdują swoje miejsce w kolejnych częściach opowieści.

A więc przeniesmy się w czasie, wspominając ród Feige i stary Ostrzeszów.

Nie ja jeden nostalgicznie wspominał lata dzieciństwa i, kierując się sentymentem, chętnie wracam do historii życia mojego dziadka, śp. Szczepana Feige. Dziadek urodził się w 1877 roku w Ostrzeszowie. Jako 13-letnie dziecko udał się piezo w poszukiwaniu pracy i dotarł do Zagłębia Ruhry. Tam zatrzymał się u krewniaka w Gelsenkirchen, z którym razem pracowali w kopalni węgla. Gdy wyrósł na silnego, wysokiego mężczyznę rozpoczął terminowanie w miejscowym browarze, w którym rozwoził piwo beczkowe oraz butelkowane. Przy okazji podglądał też, jak to piwo się robi. Wiedział, że piwowarstwo to dobry interes, bo ludzie pili i pić będą.

Mając 22 lata, ożenił się z polską dziewczyną spod Nowego Tomysła (z moją babcią Marianą), z którą zamieszkał w miejscowości Hoentensleben. Tam przyszła na świat dwójka ich dzieci, chłopiec (wuj Franciszek) i dziewczynka (ciocia Anna). Gdy w 1918 roku dotarła do nich radosna wieść, że w ojczyźnie - jak wtedy mawiano - „wybuchła Polska”, po zapakowaniu dobytku na wóz konny, wraz dwójką dzieci szybko powrócił w rodzinne strony, do Ostrzeszowa. Jak tylko dowiedział się, że pan Stanisław Thiel jest dowódcą Powstania Wielkopolskiego na tych terenach, udał się do Doruchowa i został jego ordynansem. Obaj bardzo zasłużyli się dla Polski, co zostało odnotowane w Archiwum Akt Nowych w Poznaniu.

Przywiezione z tułaczki pieniądze dziadek zainwestował i razem z młodszym, przyrodnim bratem (Lipińskim) założyli na ul. Stodolnej młeczarnię parową, co było na ówczesne czasy techniczną nowością. Ponadto zajęli się handlem, wysyłając wagonami kolejowymi na Górny Śląsk pomidory, jaja i owoce oraz pozyskiwane od okolicznych chłopów grzyby (później suszone), które przynosiły im spory dochód.

W latach międzywojennych wybudował dom, w podwórzu którego



Szczepan Feige

mieściła się HURTOWNIA PIW i FABRYKA WÓD MINERALNYCH, co potwierdza napis nad bramą, istniejący do dziś. Handlując, sprowadzonym z Grodziska Wielkopolskiego oraz z innych polskich browarów, piwem, skutecznie konkurował z miejscowymi piwowarami, w tym z panem Śliwińskim. Przy tym nie zaniedbał własnej produkcji lemoniad, które razem z piwem były rozwożone do okolicznych miejscowości. Służył mu do tego cztery konne wozy na gumowych kołach i ciężarówka. Co ważniejsze, dbając o pozyskiwanie klientów posiadał telefon (nr 67), przez co szybciej niż inni porozumiewał się z dostawcami i odbiorcami. Podkreślał swoją wyższość nad

Drytacje

19 września. w godzinach popołudniowych, pracując w ogrodzie, byłam mimowolnym słuchaczem rozmowy sąsiadki z funkcjonariuszem Straży Miejskiej. Z rozmowy wynikało, że chodzi o interwencję w sprawie robót przy kładzeniu kostki brukowej wokół posesji. Komuś „zycziwemu” to przeszkadzało, choć ulica była cały czas przejezdna. Powiadomił odpowiednie służby. Przyjechały panie z Urzędu Miasta, zrobiły zdjęcia, a następnie zjawił się funkcjonariusz Straży Miejskiej. Z zasłyszanych urywków rozmowy wnioskuję, że chodziło o pozwolenie na wykonanie takich prac przy posesji. Urząd Miasta powinien nagrodzić właścicieli posesji, którzy dbają o swoje obejścia. Od Urzędu Miasta nie można się doczekać chodników na osiedlu, dlatego kto może, na własny koszt (jest niemały), wykłada przed posesją kostkę lub

inne utwardzenie. Mieszkam na tym osiedlu już 24 lata i do tej pory Miasto wykonało jeden chodnik przy ul. Żeromskiego. Tak - „aż” jeden! Brawo! Ruch pieszych odbywa się ulicami i nikogo nie obchodzi bezpieczeństwo mieszkańców, a przecież chodzą tędy też małe dzieci. Pobocza przy ulicach należą do Miasta, ale nikt się nimi nie zajmuje - nie wysoki trawy, nie oczyści. Przy ulicy Reymonta niezalutana pokaźna dziura, a przy niej dumnie stojący słupek - od wiosny. Pracownicy Urzędu Miasta nie zrobiły jej zdjęcia i Straż Miejska tego nie zauważyła? Nadejście zima i jak co roku będziemy chodzić oblodzoną ulicą, bo chodników nie ma, a na poboczach zalegać będą zwały śniegu.

Czy ktoś się tymi sprawami wreszcie zajmie?

Czy Rada Dzielnicy się obudzi?

Mieszkanka osiedla
Henryka Kułat

miejscową konkurencją, rozlewając przywożone w beczkach piwo do butelek, które zamawiał w górnośląskiej hucie szkła. Przy czym na tych butelkach (oprócz etykiet z nazwą hurtowni) widniało nazwisko i imię dziadka wraz z nazwą miejscowości Ostrzeszów. Stosowane wówczas triki marketingowe przynosiły pieniądze i może dlatego na ścianie balkonu widoczny był z daleka tekst: „**Dacieś mi Boże w swej szczerobliwości, dajże i temu, który mi zardzości**” (Jest to także moja i syna dewiza życiowa).

Dziadek Szczepan nie zaniedbywał też pomocy finansowej dla szkół prowadzonych przez księży, w tym gimnazjum, do którego uczęszczał najmłodszy jego syn Edmund - mój ojciec, którego zwykły nazywać „polskim dzieckiem”, ponieważ urodził się w styczniu 1922 roku w wolnej już Polsce. Często, odnosząc się do lat dzieciństwa oraz do niemieckiej okupacji, a potem do represji okresu stalinowskiego, dziadek mawiał: „Należy być jako ta trzcina - mocno

osadzonym w gruncie i pomimo wichrów, ulegając im, zawsze wracać do pionu”. Szczepan Feige zmarł we wrześniu 1958 roku, dożywając 81 lat.

Kontynuując piwowarskie, rodzinne tradycje dziadka, a także ojca, po skończeniu studiów kierowałem browarem w Kłodzku. Tak zwaną karierę w wyuczonym zawodzie zakończyłem z powodu likwidacji tamtego zakładu.

W moim ostrzeszowskim lokum urządziłem izbę Pamięci poświęconą dziadkowi Szczepanowi oraz ojcu. Ale tej ekspozycji poświęcimy trochę miejsca w następnym odcinku wspomnień.

Waldemar Feige

Inspiracją do opowiedzenia na łamach „Czasu” niezwykle ciekawej historii rodu Feige było spotkanie i rozmowa pana Waldemara z panem Krzysztofem Zarzeckim - kolekcjonerem - biofilem. (red.)

IDZIEMY W DOBRYM KIERUNKU

nas jak artystów z Zachodu. Występowaliśmy w wielkich namiotach cyrkowych wypełnionych tłumem ludzi. Nawet jakąś pieśń śpiewaliśmy po mongolsku. Poza tym każdy festiwal był dla nas przeżyciem, a braliśmy udział w polskich i zagranicznych. Wtedy miały one prestiż i występy na nich bardzo przeżywaaliśmy.

Wylansowaliście kilkadziesiąt przebojów, a nagraliście pewnie kilkadziesiąt utworów. Czy któraś piosenka z jakiegoś młodego zespołu jest Wam szczególnie bliska?

Ideowo bliski nam utwór to „Bym drogi nie pomylił” - ta piosenka była wyznaniem naszych oczekiwań jako młodych ludzi. Z perspektywy lat ten utwór jakoś aktualizuje się w tym sensie, że możemy siebie ocenić i stwierdzić, czy udało nam się na tej prostej drodze utrzymać. Myślę, że cały „Gang” wypadł raczej pozytywnie - idziemy w dobrym kierunku.

Czy to jest Wasze pierwsze granie na ziemi ostrzeszowskiej?

Trudno powiedzieć, bo nie wiemy, jakie miasteczko wchodzi w skład ziemi ostrzeszowskiej, ale ponieważ kiedyś - jak wspominaliśmy - tych koncertów było bardzo dużo, to niewykluczone, że gdzieś tu „się przewinieliśmy”. Jadąc do Doruchowa, podziwialiśmy lasy, pola - sielski krajobraz. Zwykle koncertując po Polsce, głównie „zwiadamy” restauracje, ale jak się gdzieś

Prze
Czytelniczkis
„Czasu Ostrzeszowskiego”
z „gangsterskim” przedmiotem
„BYLE DO PRZODU!”
-> GANG MARCELA

Maciej Jankowski
Zbigniew Trojan
Jana Malińskiego

nocuje, to jest także, okazja by zapoznać się z daną miejscowością.

Wiele już osiągnięć, ale czy jest coś jeszcze, co chcielibyście osiągnąć?

Jeszcze z dwie płytki przysłałoby się nagrać, w tym przynajmniej jedną country. Poza tym chcielibyśmy się wypowiedzieć w tekstach w tematach dotyczących naszej wiary, naszych przekonań, widzenia świata. To nas bardziej pociąga, ale pewnie to przychodzi z wiekiem.

To niechaj te plany się spełnią. Dziękuję za rozmowę.

K. Juszcak

„GANG MARCELA” wciąż śpiewa i zachwyca fanów country. To prawda, że ostatnie lata nie są zbyt łaskawe dla tej muzyki, ale tam, gdzie tylko rozbrzmiewa, szewczyki słuchają. Tak też było w trakcie gminnych dożynek w Doruchowie, kiedy na scenie pojawił się zespół „Gang Marcela”, śpiewając swoje największe przeboje: „Zaświeciła

wała. Cieszymy się, że również nasze piosenki zaistniały w świadomości słuchaczy, którzy wciąż domagają się ich na koncertach. Dzięki temu mamy pracę i przyjemność w przypominaniu tych utworów sobie i innym.

Czy trochę nie żal, że jednak ta muzyka zanika i trudno byłoby wymienić jakiegoś młodego piosenkarza, który „specjalizowałby się”

Jest to propozycja „Gangu” dla tych, którzy chcieliby usłyszeć coś nowego. Płyta była w „Empikach”, jeśli teraz gdzieś jej nie ma, to po kilku miesiącach znowu się tam pojawi.

Co z koncertami?

Nie jest ich już tak dużo jak kiedyś, gdy śpiewaliśmy po 200-300 rocznie. Dzisiaj nawet by nam się nie chciało tyle występować. Jest naturalny spadek popularności, a zatem spadek liczby koncertów, ale cieszymy się, że wciąż mamy publiczność, która na nas czeka. Młodzi najczęściej przychodzą z mamą albo z babcią, lecz to nam nie przeszkadza. Niektórzy mówią nawet, że ta muzyka uspokaja ich skołatanę serca, więc tym bardziej cieszymy się z takiej muzykoterapii. Jeśli fani przy naszych utworach czują się dobrze, to już jesteśmy spełnieni.

Jakiś szczególny, niezapomniany koncert?

Dużym dla nas przeżyciem był koncert w Mongolii, gdzie przed laty wystąpiliśmy. Sukces był niesamowity, bo przez tamtą publiczność zostaliśmy entuzjastycznie przyjęci - traktowała



moja gwiazda”, „Znajdziemy pośród trosk”, „Tyle złamanych serc”...

Zanim artyści rozpoczęli swój recital, rozmawialiśmy o muzyce, o latach świetności i o tym co obecnie pobrzmiwa w sercach Marcela Trojana, Barbary Pysz-Trojan i Jana Malińskiego.

Co się z wami dzieje, bo w pewnym stopniu zniknęliście z radia i telewizji?

Zniknęliśmy, bo jednak już trochę występujemy - w ubiegłym roku obchodziliśmy 35-lecie istnienia. Z tej okazji wydaliśmy album dwupłytowy zatytułowany „Auto-hity 35-lecia”. Ta rocznica poniekąd usprawiedliwia nasze zniknięcie, bo dzisiaj muzyka, którą tworzymy, nie jest adresowana do młodzieży. Nie ukrywamy, że śpiewamy głównie dla naszych fanów z tamtych lat, choć miło rodzicie z dziećmi. Trzeba się pogodzić z tym, że nie będziemy już młodszy.

Sądzą, że muzyka pop-country, której wciąż jesteście wierni, nie może przebić się w mediach.

Country nigdy nie było w Polsce dominującym trendem, ale w były takie lata - dokładnie połowa 80., kiedy w tę „muzykę środka” country się dobrze wpasowało. Wtedy też powstały nasze największe przeboje: „Zaświeciła moja gwiazda”, „Bym drogi nie pomylił”, „Ojciec żył, tak jak chciał”, „Tyle złamanych serc” i wiele innych.

Wówczas wielu wykonawców weszło w nurt country, można wspomnieć chociażby U. Sipińską czy G. Świtałę.

To prawda, Urszula Sipińska dobrze się w tej muzyce czuła i realizo-

w śpiewaniu polskiego country?

Wciąż są muzycy, którzy grają ten gatunek, jest to stara gwardia z lat 80. i 90. - Tomasz Szwed, Lonstar, itd. Ten styl się jednak w Polsce nie rozwinął w przeciwieństwie np. do Czech, gdzie zadbane o lansowanie tej muzyki. U nas nawet festiwal w Mrągowie powoli przestaje być festiwalem country. Za to bardzo rozwinęło się disco polo, o co jego twórcy i producenci zadbali.

Wy jednak robicie wszystko, by country na polskiej ziemi popularzować.

Gramy nie tylko country, ale i muzykę pop, choć to pierwsze rzeczycie stanowiło główny nurt naszego śpiewania. Tym zaskarbiliśmy sobie pamięć fanów. Wpłynęły na to dwie rzeczy - po pierwsze przeżycia, melodyjna muzyka, a także wermotniowe teksty, które pisali dla nas Marek Gaszyński, Jacek Bukowski, Andrzej Kosmala. Ja wówczas (mówi Marcel Trojan) pisałem muzykę. Teraz, przyznam, że 80 procent tekstów to utwory napisane przeze mnie. Nie są one jednorodne, bo są również ballady czy nawet muzyka sakralna. Z wiekiem rozwijają się nasze potrzeby duchowe i chęć wyrażenia siebie.

W jakim stopniu wzbogacie swój repertuar o nowe utwory, nowe kompozycje?

35-lecie posłużyło nam do zrobienia małej retrospekcji muzycznej i postanowiliśmy wydać album z 35 piosenkami. Na pierwszej płycie znalazły się 23 znane i trochę mniej znane przeboje, zaś na drugiej jest 12 utworów zupełnie nowych. Wprawdzie niektóre mają po kilka lat, ale nie były popularyzowane.

W drodze na górę Krzyża

W niedzielne przedpołudnie, 17 września z parafii Chrystusa Króla w Ostrzeszowie wyruszyła piesza pielgrzymka na górę Krzyża Jubileuszowego, by uczestniczyć w diecezjalnych uroczystościach święta Podwyższenia Krzyża. Grupa pod przewodnictwem proboszcza parafii, ks. P. Malińskiego, liczyła kilkadziesiąt osób. Modląc się i śpiewając, pątnicy szczęśliwie dotarli na miejsce uroczystości.

W.J.



Zakład produkcyjny

MIRJAN 24

zatrudni osoby do:

- załadunku i pakowania mebli,
- wypychania poduszek,
- segregowania formatki pianki poliuretanowej,
- rozładunku konstrukcji drewnianych,

a także:

- kierowców z kategorią C+E
- operatorów wózków widłowych.

Zainteresowanych prosimy o kontakt:

- telefoniczny Maciej Kamiński - 513 001 952
- w siedzibie firmy Łęka Mroczeńska 102, 63-604 Baranów



„ZIELONY OGRÓD”

Centrum Ogrodnicze

Ostrzeszów, al. Wojska Polskiego (przy dawnym Autoprofi)

- ✓ Szeroki wybór roślin
- ✓ Projektowanie, realizacja i całoroczna pielęgnacja ogrodów

tel. 723 836 475

ZAPRASZAMY NA JESIENNĄ WYPRZEDAŻ

Kukurydziane żniwa

Kukurydza w tym roku obrodziła. Jej zielone połacie znikają z krajobrazu. W pierwszej kolejności pod nóż idzie zboże, z którego robi się kiszonkę. Dopiero w październiku na pola wjadą kombajny, które pozyskują ziarno tej rośliny. Wydaje się, że żniwa kukurydziane są dla rolników mniej wyciążające niż te sierpniowe. Pracuje się w bardziej komfortowych temperaturach, a i kurzu jest mniej.

Na jednym z pól p. Zdzisława Serafina ze Szklarki Myślniewskiej mieliśmy okazję przyglądać się jak przebiega wycinka i „siekanie” kukurydzy. Trzeba przyznać, że nowoczesny sprzęt robi wrażenie. Sieczkarnia Krone z silnikiem o mocy 600KM potrafi skosić do 2-3ha na godzinę. Kierowcy dużych ciągników z przyczepami muszą uwijać się w pole czopa, by nadszary wykoziły pozyskany plon. W przelocie, przy podążaniu kukurydziana sieczka po zakiszeniu trafia do biogazowni, gdzie po wielu zaawansowanych procesach otrzymuje się z niej energię elektryczną i ciepłą.

(r)

okiem kolportera

Łabędzie wędrowniki

We wtorkowe przedpołudnie w Kuźnicy Grabowskiej na kierowców czekała niecodzienna przeszkoda. Łabędziom z pobliskiego stawu znudziło się wodne otoczenie i postanowiły wyjść na spacer. A potem łabędzia rodzinka, zmęczona wycieczką, wróciła bezpiecznie nad zbiornik.



Grzybowe rekordy pana Tadeusza

Trochę popadało i grzybami sypano. Pan Tadeusz Dudek z Grabowa swoje okazy znalazł w lasach w okolicach Skarydzewa. Największy miał 30cm, a obwód jego kapelusza wynosił 46cm. Ponieważ pan Tadeusz to zapałony grzybiarz, jesteśmy przekonani, że jeszcze w tym roku poprawi swoje rekordowe osiągnięcia.



Wielodzietna rodzina

W Marszałkach, na posesji państwa Makielów zadomowiła się ta przemiła rodzina jeży. Samiczka w tym roku urodziła i wychowała aż 6 młodych.



BIERMOWANIE U ŚW. JADWIGI

W środę - 20 września - w parafii św. Jadwigi Królowej w Ostrzeszowie odbyło się bierzmowanie. Do sakramentu przystąpiło 52 młodych ludzi. Bierzmowania udzielił biskup senior Stanisław Napierała.

Światłowód między sądami

W minionym tygodniu na ul. Zamkowej przechodniów spotkało nie lada zaskoczenie - część chodnika „zniknęła”.

Jak się wkrótce okazało - popłynę tamtędy światłowód, który połączy budynek sądu na ul. Zamkowej z sądem na ul. 21 Stycznia. Teraz informacje między gmachami będą przepływać w mgnieniu oka. Ciekawe, czy ta światłowodowa łączność przyspieszy tempo toczących się spraw.



SKUP AUT

Kupujemy wszystkie auta niezależnie od stanu!

➔ 7 DNI W TYGODNIU

NAJWYŻSZE
CENY!!!

Tel. 690 698 008



Uwaga! Mamy nowe wystawy płytek!

Pon. - Pt. 8-17
Sobota 8-13



TUBADZIN

FACHOWIEC
Podłoga Ściana Drzwi Dywany



MYJE 22B (kolo Ostrzeszowa)

tel. 62/ 732 00 89

nowe mieszkania od 26,5 – 61,5 m²

BUDYNKI Z WINDAMI!

DEVELOPER
WWW.MJDEVELOPER.PL

660 736 027
660 736 018

OSIEDLE PARKOWE
OSTRZESZÓW UL. ZIELONA 8-12

ŻYJĄ WE WSPOMNIENIACH



W spotkaniu uczestniczyły żona i córka Teodora Muszalskiego.

została hala sportowa przy gimnazjum i SP nr 2 w Ostrzeszowie.

Żył intensywnie, aktywny w dziedzinie gospodarki, a także polityki (członek KC PZPR). Zmarł nagle, 11 czerwca 1982 r., mając 48 lat.

- *Był człowiekiem stworzonym do budowania od podstaw - rozpoczął wspomnienia M. Szulczyński. Temat ten rozwinął dyr. Kaniowski - zastępca, a potem następca Muszalskiego na dyrektorskim stanowisku. Piłkarską karierę Teodora przypominał S. Bojszcza. A że bohater wspomnień miał świetną technikę, to i strzelał piękne bramki, o czym mówił E. Skrzypek. Interesującymi historiami podzieliła się z uczestnikami spotkania pani Renata. Mówiła o propozycji pracy, jaką w połowie lat 70. otrzymała od Muszalskiego, z której skorzystała, choć nie od razu, i o jego niebanalnym poczuciu humoru.*

- *Z perspektywy czasu podzielał poglądy, że pan Muszalski miał duże talenty menedżerskie. Żałuję, że nie dożył naszych czasów. Te talenty byłyby teraz jeszcze bardziej widoczne i bardzo pomocne.*

Na koniec pani Renata przywołała wspomnienie pożegnane spotkanie, choć wówczas nikt nie mógł przewidzieć, że będzie ono ostatnie...

Czesław Bojszcza to drugi z bohaterów wieczoru. Było co wspominać, bo pan Czesław był postacią nietuzinkową, która swą obecność w życiu Ostrzeszowa zaznaczyła w wieloraki sposób. Urodził się 13 kwietnia 1934 r. w Bierzowie. Był wszechstronnie uzdolnionym artystą-plastykiem, grafikiem, muzykiem i fotografem. Jego dokonania fotograficzne,



Czesława Bojszczaka wspomina brat Stanisław.

głównie o tematyce sportowej, prezentowano wielokrotnie, także przy okazji crossów ostrzeszowskich, z którymi wiele lat był związany. Zostało to docenione w tym roku, kiedy to uwieczniono Cz. Bojszczaka na pamiątkowym medalu. Sport to także jego młodość - był w kadrze skoczków wżwój, uzyskał wtedy niezły, jak na owe czasy, wynik - 178cm. Potem Czesław Bojszcza dał się poznać jako muzyk i estradowiec. Grał na klarnecie i saksofonie w znanych w Ostrzeszowie zespołach: „CAC-BO-JE”, „ZYMPA”, „A-TO-MY”.

Swoją wiedzę i talentem chętnie dzielił się z młodzieżą, prowadząc różne koła zainteresowań. Wokół siebie rozciągał aurę artystycznej bohemy, co wynikało zarówno z jego usposobienia, jak i nieco ekscentrycznego stylu. W pamięci wielu, co zostało też potwierdzone podczas spotkania, zapisał się jako postaw-

ny mężczyzna w ciemnych strojach, zawsze w czarnym kapeluszu z szerokim rondem. Takim go zapamiętamy. Trwałym śladem, który po sobie zostawił, jest m.in. herb Ostrzeszowa, czy logo OSIR-u i ostrzeszowskich crossów. Zmarł 2 września 1995 roku.

Nie zabrakło również wspomnień o panu Czesławie. Wiele o starszym bracie mówił Stanisław Bojszcza, choć i inni mieli sporo do powiedzenia o tym życzliwym człowieku, wszechstronnym artyście i utalentowanym sportowcu.

Dobrze, że tego typu spotkania się odbywają, bo - jak zostało zauważone - mamy wielu ostrzeszowian, także tych żyjących, których należałoby lepiej poznać. Zaś ci, co odeszli, dzięki wspomnieniom wciąż żyją w naszej życzliwej pamięci.

K. Juszcza

Z KAMERUNU DO OSTRZESZOWA, CZYLI O NIEŁATWEJ MISJI SIOSTRY TADEUSZY



Prowadzi adopcję na odległość, grupy młodzieżowe i Legion Maryi w parafii, przygotowuje dzieci do sakramentów, katechizuje, organizuje pielgrzymki do miejsc kultu religijnego, pomaga w „akcji kontenera” dla polskich misjonarzy, a do tego jeździ na skuterze - mowa o dominikance - siostrze Tadeuszy, służącej na misji w Kamerunie, która 22 września gościła w ostrzeszowskim kinoteatrze.

Jeśli owoców. Siostrzenica specjalnie kupiła dla mnie mango. Było okropne. Jak można jeść zielone mango w Polsce? Przecież w rzeczywistości to takie pyszne owoce. Ananasy, banany, które dojrzewają pod afrykańskim niebem, są takie

- *W Kamerunie pracuję już 18 lat, można powiedzieć, że osiągnęłam dojrzałość - mówiła podczas piątkowego spotkania. - Teren mojej pracy jest bardzo mały, liczy tylko 120 kilometrów, miasteczko, w którym mieszkam, tj. Garoua Boulai, leży na granicy z centralną Afryką. Kiedy przyjechałam do Kamerunu, był tam tylko jeden ksiądz - Polak - z diecezji gnieźnieńskiej. Można sobie zatem wyobrazić - teren obejmujący 120 kilometrów i 28 wspólnot, jakby 28 parafii, plus jeden ksiądz i siostra (...).*

W Kamerunie czuje się po prostu potrzebna.

- *Młodzi ludzie, z którymi zaczęłam pracować, nie mieli nadziei. Nie potrafili nawet powiedzieć, kim chcieliby zostać, co robić. Wychodzili z założenia, że jeśli nie mają „pleców”, to znaczy dobrze usytuowanego wujka czy ciotki, to już nie wolno im marzyć. Na początku nie znałam w Kamerunie żadnego studenta, na szczęście teraz dużo się zmieniło, mam stowarzyszenie, które liczy prawie 100 osób, wiele z nich ukończyło już studia, pracują, są profesorami, lekarzami, farmaceutami, wojskowymi. To moja wielka duma. Skąd bierzemy środki? Otrzymujemy wsparcie i pomoc od takich ludzi jak wy - zwracała się do młodzieży w kinie. - To ważne, aby walczyć i spowolnić proces islamizacji, w Kamerunie też, właśnie poprzez wysyłanie dzieci do szkoły.*

Co siostrze misjonarce najbardziej podoba się w Afryce?

- *Radość z życia. Nie mam nic, ale jestem radosny, cieszę się nawet z małej rzeczy, z cukierka, długopisu.*

Podczas spotkania siostra Tadeusza pokazała młodzieży, chwytający za serce, reportaży o prawdziwym życiu w Kamerunie.

- *Chcę wam pokazać, że żyjemy albo chociaż próbujemy żyć tak samo jak wy. Chodzimy na rynek, spotykamy się, gramy w gry, śpiewamy.*

Co ciekawe, niedzielna msza święta w Kamerunie trwa 3 godziny!

- *Wszystko musi być pięknie wypiewane, wytańczone. Jak zastanawiamy spotkanie po mszy, to trzeba najpierw rozruszać dzieci.*

Skąd pochodzi nazwa Kamerun? Od krewetek...

- *Kiedy w XVI wieku dopłynęli do Afryki holenderscy odkrywcy ładów, byli bardzo zgodni. Na wybrzeżu zobaczyli właśnie krewetki i zaczęli krzyknąć kamereos, kamereos! Nareszcie mieli coś do jedzenia. Rzekę, którą płynęli, nazwali rzeką krewetek, a kraj - Kamerunem - wyjaśniła misjonarka.*

Jeśli chodzi o potrawy, to oprócz krewetek w Afryce bardzo popularne są również termity, których siostra Tadeusza wręcz nie znosi.

- *Nikt mnie nie namówi do zjedzenia termitów, ale siostra, z którą pracuję, często je kupuje albo sama smaży i zajada ją chipsy. Przyznam, że nie mogę na to patrzeć.*

Z pewnością niejedną z nas pozadrości misjonarce rosnących w jej ogródku pomarańczę.

- *Mam pomarańcze, cytryny, grejfruty. Są pyszne. To prawdziwe owoce. Gdy przyjeżdżam do Polski, nie znoszę*



smacznie! Gdy jem banana w Polsce, to mam wrażenie, że jest jakiś pastewny, kompletnie bez smaku.

Kolejną ciekawostką, o której mówiła bohaterka piątkowego spotkania, jest to, że w Afryce nie ma cementarza. Zmarli spoczywają zazwyczaj w pobliżu mieszka siostra Tadeusza, pochowana została misjonarka z Polski, która zginęła w wypadku samochodowym.

- *Ona bardzo chciała zostać w Afryce, zawsze powtarzała, że gdyby jej się coś stało, mamy ją tutaj pochować, trzeba było uszanować jej wolę, dlatego spoczęła obok domu, w którym mieszkała.*

Siostra z Kamerunu znana jest z tego, że uwielbia jeździć na skuterze. Często porusza się również samochodem terenowym - białym land cruiserem.

- *Zwoźę dzieci z kilku wiosek, w ostatniej odbywa się katecheza. To samochód na trzynaście osób, a zazwyczaj jeździ nas około pięćdziesięciu, w Polsce już dawno zabraliby mi za to prawo jazdy.*

Wydawać by się mogło, że w Afryce mieszkają biedne i zacofane plemiona,

Niepokonani, czyli Kotłów znowu górą

Po raz kolejny nie było silnych na reprezentację Kotłowa, która w cuglach wygrała VI Turniej Mieszkańców Miasta i Gminy Mikstac. Drużyna prowadzona przez soltysa Wojciecha Matysiaka wygrała w trzech spośród siedmiu konkurencji, gromadząc w sumie 32 punkty. Na podium znalazły się jeszcze Biskupice Zabaryczne i Kaliszkowice Ołobockie.

Oprócz tych trzech drużyn w zawodach, które odbyły się w niedzielę, 17 września na stadionie w Mikstacie, do rywalizacji przystąpiły jeszcze reprezentacje Kaliszkowice Kaliskich, Przedborowa i Mikstata. Warto po raz kolejny zwrócić uwagę na gościnność gospodarzy prowadzonych przez Pawła Szóstaka, którzy kurtuazyjnie dali



się wyprzedzić wszystkim startującym w zawodach sołectwom. Szkoda tylko, że na starcie zabrakło mieszkańców Komorowa i Mikstata Pustkowie.

Najważniejsze jednak, że rywalizacja między sześcioma drużynami była zacięta i - co równie istotne - prowadzona zgodnie z zasadami fair play. Zmagania zaczęły się od testu dla pilotów, czyli „kręcioła”, gdzie trzeba wykażać się poczuciem równowagi i nie dać „zwarować” błędniaków. 10-krotne okręcenie się

wokół słupka, a następnie sprint kilkanaście metrów do kufła z piwem, które trzeba jak najszybciej wypić - to naprawdę niełatwe zadanie.

Podobny stopień trudności miały kolejne konkurencje: toczenie balotów słomy, wysiłki tacek i zbijanie baloników za pomocą cepa. Tę ostatnią konkurencję trzeba było nawet na chwilę przerwać, ponieważ pierwszy zawodnik tak zapamiętałe cepem uderzał, że ten się rozpadł i trzeba było urządzić naprawić. Silne dłonie przydały się także przy dojeniu

krowy na czas, ale na szczęście obrońcy zwierząt nie mogą się obrażać - krowa była szlachna. Natomiast niekoniecznie silnymi, za to na pewno zręcznymi dłońmi musieli się wykażać zawodnicy startujący w konkurencji wieszania prania na sznurku. Również przy rzucaniu beretem na odległość ważna była nie tyle siła, ile odpowiednia technika.

Startujących dopingowali koledzy z drużyny i kibice; na stadionie obecni byli także proboszczowie z Kotłowa, Przedborowa i Mikstata zagrzewający do boju swoich parafian.

Wszyscy dobrze się bawili, chociaż zwyciężyć mogła tylko jedna drużyna.

Po zliczeniu wyników wszystkich konkurencji klasyfikacja końcowa ułożyła się następująco:

1. Kotłów - 32 pkt.,
2. Biskupice Zabaryczne - 27 pkt.,
3. Kaliszkowice Kaliskie - 25 pkt.,
4. Kaliszkowice Kaliskie - 24 pkt.,
5. Przedborów - 19 pkt.,
6. Mikstac - 17 pkt.

Dla wszystkich drużyn przygotowano puchary, które wręczali: Henryk Zieliński - burmistrz Mikstata i Łukasz Dybul - przewodniczący Rady Miejskiej w Mikstacie.

PK



Cegielki

Twoje miejsce na wesele, przyjęcie okolicznościowe i niedzielny obiad

Danie Dnia na nadchodzącą niedzielę:

- Rosół wołowy
- Filet z kaczki na puree selerowo-gruszkowym z konfitura z cebuli, kopytka, sałatka z rukoli i gruszek

Rezerwacje stolików oraz informacja na temat oferty:

609 609 225 oraz 609 609 240

Szklarka Mysłniewska 101

www.facebook.com/CegielkiWLesie

SFB Polska Sp. z o.o. | Rojów, ul. Rycerska 6 | 63-500 Ostrzeszów

SFB Polska Sp. z o.o. to szybko rozwijająca się firma, która zajmuje się usługami montażowymi dla przemysłu motoryzacyjnego. Do naszego zespołu poszukujemy:

INŻYNIERA PROCESU

- Tvoja praca polegać będzie na:**
- optymalizacji procesów montażowych (złożenia mechaniczne, pneumatyczne, hydrauliczne),
 - zarządzaniu dokumentacją i specyficznymi wymaganiami Klienta,
 - przeprowadzaniu audytów procesu,
 - analizie błędów i przeprowadzaniu działań korygujących,
 - zapewnieniu maszyn o odpowiedniej zdolności i wydajności procesu
- Wymagania:**
- znajomość rysunku technicznego,
 - min. roczne doświadczenie w obszarze produkcji,
 - umiejętność tworzenia dokumentacji procesowych i stanowiskowych (PF, FMEA, Control Plan, Instrukcje Montażu),
 - biegła znajomość pakietu MS Office,
 - dobra znajomość języka angielskiego w mowie w piśmie,
 - pracowitość i odpowiedzialność,
 - umiejętność pracy w zespole,
 - odporność na stres.
- Mile widziana:**
- znajomość języka niemieckiego będzie dodatkowym atutem,
 - praktyczna znajomość narzędzi Lean,
 - znajomość wymagań ISO TS 16949.
- Jeżeli chcesz pracować w młodym, dynamicznym zespole, wyślij swoje CV i list motywacyjny na: info@sfb-polska.pl w temacie wpisując nazwę stanowiska, na które aplikujesz.
- Dziękując za Państwa zainteresowanie informujemy, że odpowiemy jedynie na wybrane kandydaty.

SFB Polska Sp. z o.o. | Rojów, ul. Rycerska 6 | 63-500 Ostrzeszów

SFB Polska Sp. z o.o. to szybko rozwijająca się firma, która zajmuje się usługami montażowymi dla przemysłu motoryzacyjnego. Do naszego zespołu poszukujemy:

TECHNIK UTRZYMANIA RUCHU

- Tvoja praca polegać będzie na:**
- utrzymaniu w ruchu maszyn w zakresie elektryki, mechaniki i automatyki,
 - przebiegu diagnostyki prewencyjnych i diagnostycznych zgodnie z zaplanowanym harmonogramem prac,
 - analizie przyczyn, usuwanie skutków awarii oraz wdrażanie usprawnień,
 - tworzeniu, aktualizacji oraz nadzorze nad dokumentacją techniczną,
 - reagowaniu na usterki, współpraca z operatorami produkcji w zakresie prawidłowej eksploatacji maszyn, napraw i innych interwencji dotyczących sprawności i wydajności maszyn,
 - wspieranie transferów i uruchomienie nowych maszyn.
- Wymagania:**
- znajomość rysunku technicznego,
 - minimum 2 lata doświadczenia w pracy na podobnym stanowisku,
 - wiedza z zakresu budowy maszyn, pneumatyki, elektryki,
 - umiejętność czytania schematów elektrycznych i pneumatycznych,
 - uprawnienia SEP kat. E do 1 kV,
 - umiejętność szybkiej analizy sytuacji,
 - gotowość do podjęcia pracy w systemie zmianowym,
 - pracowitość i odpowiedzialność,
 - umiejętność pracy w zespole,
- Mile widziana:**
- znajomość języka angielskiego będzie dodatkowym atutem,
 - znajomość pakietu MS Office,
- Jeżeli chcesz pracować w młodym, dynamicznym zespole, wyślij swoje CV i list motywacyjny na: info@sfb-polska.pl w temacie wpisując nazwę stanowiska, na które aplikujesz.
- Dziękując za Państwa zainteresowanie informujemy, że odpowiemy jedynie na wybrane kandydaty.



ZS NR 1 - DZIECIOM



13 września wolontariusze z Zespołu Szkół nr 1 uczestniczyli w uroczystym otwarciu serii spotkań w ramach projektu „Książka przyjacielem przez pokolenia”. Jego główne założenia polegają na rozwijaniu zainteresowań czytelniczych najmłodszych, rozbudzaniu wrażliwości na piękno literatury oraz uświadamianiu o wartości książki.

Młodzież odwiedzać będzie dzieci przedszkolne raz w miesiącu i czytać wybrane bajki, wiersze lub opowiadania. Wydarzenie organizowane jest przez Przedszkole nr 1 we współpracy z Biblioteką Miejską oraz szkołami ponadgimnazjalnymi w Ostrzeszowie.

ms



Festyn integracyjny na pożegnanie wakacji

Pierwszego września „Stowarzyszenie na Rzecz Dzieci i Osób Niepełnosprawnych Gminy Kraszewice” zorganizowało w Oddziałach Specjalnych w Jeleniach festyn integracyjny pod hasłem „Wspólnie żegnamy wakacje”. Jego uczestników bawił zespół „Bzik”, prowadząc liczne gry, zabawy i konkursy. Za udział w nich każde dziecko otrzymało nagrody. W przerwie między zabawą pokaz karate shinkyokushin w wykonaniu naszej uczennicy Basi Molki, jej koleżanki Natalii Szulety oraz senseia Przemysława Podol-

skiego. W klimaty średniowiecza grą na flecie wprowadziła Martyna Bacik. Również w jej wykonaniu uczestnicy festynu usłyszeli kilka współczesnych piosenek, do których tym razem przygrywała na gitarze.

Przez całą imprezę można było posilać się grochówką i kiełbaskami z grilla. Ciasto przygotowali niezawodni rodzice. Serdecznie dziękujemy wszystkim za wspólną zabawę i do zobaczenia!

Organizatorzy



Z N A J D Ź

Znajdź 16 szczegółów, którymi różnią się te dwa obrazki. Na rysunku drugim zaznacz kółeczkiem miejsca, w których znalazłeś różnice, wytnij go, naklej na kartkę pocztową i przynieś lub przyslij do redakcji. Na rozwiązania czekamy do 6 października br. Zadanie dla dzieci do lat 11.

ROZWIĄZANIE

Za znalezienie różnic na dwóch, pozornie identycznych obrazkach, zamieszczonych w nr. 35., nagrodę otrzymuje **Bartosz Szczot z Bładzianowa**. Gratulujemy i zapraszamy do redakcji po odbiór nagrody.



CYFRYZACJA GEODEZYJNYCH REJESTRÓW PUBLICZNYCH POWIATU OSTRZESZOWSKIEGO

Powiat Ostrzeszowski modernizuje rejestry publiczne i wdraża system e-usług.

W ramach realizacji projektu pn. „Cyfryzacja geodezyjnych rejestrów publicznych Powiatu Ostrzeszowskiego”, współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej (Wielkopolski Program Operacyjny na lata 2014-2020, Oś priorytetowa 2. Społeczeństwo Informacyjne, Działanie 2.1 Rozwój elektronicznych usług publicznych, Poddziałanie 2.1.2. Cyfryzacja geodezyjnych rejestrów publicznych), Powiat Ostrzeszowski rozpoczął działania mające na celu utworzenie platformy umożliwiającej świadczenie e-usług dla geodetów, komorników, rzeczoznawców majątkowych oraz obywateli i przedsiębiorców, zainteresowanych elektronicznym pozyskaniem informacji z geodezyjnych rejestrów publicznych. Cyfryzacja zasobów geodezyjnych wraz z wdrożeniem e-usług zwiększy dostępność do danych przestrzennych oraz znacząco skróci proces pozyskiwania niezbędnych dokumentów. Dzięki możliwości szybkiego i łatwego dostępu do baz danych, a także możliwości dokonania płatności elektronicznej, przedsiębiorcy i mieszkańcy powiatu ostrzeszowskiego zoptymalizują czas pracy oraz koszty związane z dotarciem do rejestrów publicznych.

Uruchomienie e-usług wiąże się z koniecznością cyfryzacji zgromadzonych dokumentów w zasobie geodezyjnym i kartograficznym oraz dostosowania istniejącego oprogramowania do nowych wymogów określonych w ustawie z dnia 17 maja 1989 r. Prawo geodezyjne i kartograficzne (tekst jedn. Dz. U. 2016 poz. 1629 z późn. zm.). Powiat Ostrzeszowski stanął przed dużym wyzwaniem związanym z digitalizacją dokumentów zgromadzonych w zasobie geodezyjnym i kartograficznym, zakupem nowego sprzętu teleinformatycznego oraz przygotowaniem specjalistycznego oprogramowania.

Dotąd zmodernizowano pomieszczenie serwerowni, zainstalowano sprzęt teleinformatyczny oraz zdigitalizowano 20 000 dokumentów geodezyjnych. Ponadto dokonano dostosowania danych przestrzennych w powiatowym zasobie geodezyjnym i kartograficznym do modelu danych określonych obowiązującymi przepisami. Docelowo przekształceniu z wersji analogowej w cyfrową poddanych zostanie blisko 187 500 dokumentów zawierających informacje sektora publicznego.

W ramach realizacji projektu przeprowadzone będą również szkolenia dla administratorów sieci i użytkowników systemu, mające na celu przygotowanie pracowników Starostwa Powiatowego w Ostrzeszowie do pracy z nowym oprogramowaniem.

Zakończenie realizacji projektu planowane jest na koniec czerwca 2018 r.

Więcej informacji na temat projektu można uzyskać na stronie: www.powiatostrzeszowski.pl

Numer projektu	RPWP.02.01.02-30-0006/16
Całkowity koszt przedsięwzięcia	1 607 780 zł
Dofinansowanie z EFRR	1 366 613 zł
Wkład własny	241 167 zł





CO SŁYCHAĆ W SZKOŁACH?



Chór I LO na III Festiwalu Chórów w Meissen

Z inicjatywy Starostwa Powiatowego w Ostrzeszowie chór naszego liceum pod batutą pana Stanisława Sztukowskiego wziął udział w III Festiwalu Chórów w miejscowości Meissen (pol. Miśnia) w Saksonii, niedaleko Drezna. Chorfeściwal odbywał się 9-10 września br., a zorganizowany został przez Kulturverein - stowarzyszenie kulturalne w Meissen.

Już w piątek (8 września) do urokliwej miejscowości położonej na południu Niemiec przyjechało dwadzieścia chórów z całej Europy. W sobotę na każdej niemal uliczce lub placu rozbrzmiewały pieśni oraz piosenki wspaniale ożywiające atmosferę tego pięknego miasteczka. Budziły zdziwienie w mieszkających i cieszyły turystów. Wielu z nich przyjechało do Miśni specjalnie, by wziąć udział w wydarzeniu. Chór I Liceum z Ostrzeszowa zrobił ogromne wrażenie. Widzowie, którzy mieli okazję posłuchać go wcześniej, przychodzili na kolejne koncerty w innych miejscach i prosili o bis.

Ostrzeszowską grupą opiekował się troskliwie pan Albrecht Helfritzsch - były wicestarosta Miśni, który doskonale pełnił także rolę miejskiego przewodnika. Młodzież i jej opiekunowie mieli okazję zwiedzić m.in. renesansowy zamek i gotycką katedrę. Miasto i jego niezwykle życzliwi mieszkańcy zaurczyły ostrzeszowian. Delegacji przewodniczyła p. Zofia Witkowska - członek Zarządu Rady Powiatu - i p. Jolanta Ratajczyk - wicedyrektor I LO, które serdecznie powitał w Meissen starosta - pan Arndt Steinbach. Wyraził on słowa uznania dla dyrygenta oraz młodzieży i zaprosił na czwartą edycję festiwalu, która odbędzie się w przyszłym roku w szczególności w Meissen.

Młodzież I Liceum serdecznie dziękuje w szczególności inicjatorowi - Starostwu Ostrzeszowskiemu - za umożliwienie wyjazdu i troskliwą opiekę.

Spoleczność I LO



LOTNICZA WYPRAWA DO WARSZAWY

Tradycją w Zespole Szkół nr 1 stały się jednodniowe lotnicze wyprawy z Wrocławia do Warszawy. 14 września „pofrunęła” do stolicy (i z powrotem) klasa III DE. W Warszawie uczniowie spędzili czas w Centrum Nauki Kopernik, zwiedzili także ogrody Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego i warszawską Starówkę.

Wycieczkę zorganizowała wychowawczynie klasy p. Izabela Szczepaniak z pomocą biura podróży „Animo” z Ostrzeszowa.



Szkoły partnerskie ZS nr 2 gośćmi Festiwalu Paszтетników i Potraw z Gęsi



Nie od dziś wiadomo, że stół łączy ludzi, a smaczkowe potrawy są zawsze miłym pretekstem do spotkań, rozmów i wymiany doświadczeń. Zespół Szkół nr 2 jest od wielu lat współorganizatorem z wielu lat w całym kraju ostrzeszowskiego Festiwalu Paszтетników i Potraw z Gęsi. Uczniowie i nauczyciele klas Techników w Żywieniu zajmują czołowe miejsca w konkursie, a także pomagają w sprawnym przeprowadzeniu różnych festiwalowych działań. Popularny „Frum” swoją strategię edukacyjną opiera na aktywnej współpracy ze szkołami w wielu krajach - m.in. Francji, Słowacji, Czechach i Ukrainie.

Kilka razy w roku odbywają się wizyty studyjne młodzieży i ich opiekunów. Pozwala to na wymianę doświadczeń i uczy otwartości.

Od 15 do 17 września gośćmi Festiwalu Paszтетników byli nauczyciele ze szkół z Litomyśla, Holic (Czechy), Piestan (Słowacja) i Drohobycza (Ukraina). W czasie pobytu w Ostrzeszowie delegacje miały możliwość zwiedzić miasto, przetestować sprzęt bardzo nowoczesnej kuchni w ZS nr 2 i oczywiście uczestniczyć w Festiwalu. Atrakcji nie brakowało. Podziwiano widoki z baszty i piękny pobemnardyński klasztor Nazaretanek, a także zwiedzono wystawę w Muzeum Regionalnym.

Zanim goście - pełni wrażeń - wrócili do swoich krajów, wzięli udział w konkursie na najlepszy paszтет. Kulinarne umiejętności delegacji doceniło jury. I miejsce zdobyła reprezentacja Drohobycza, miejsce II przypadło szkole z Piestan, a III przyznano kucharzom z Litomyśla. Radość była szczera, a paszтетki wykwintne.

Zaplanowano już kolejne wizyty, bowiem międzynarodowa współpraca służy rozwijaniu umiejętności na wielu płaszczyznach. Po kulinariach przyszłoby zapewne czas na wspólne projekty kulturalne i w innych dziedzinach szkolnej edukacji.

Nauczyciele z Großenhain w ZS nr 1

15 i 16 września w Zespole Szkół nr 1 przebywała delegacja nauczycieli z zaprzyjaźnionej szkoły z Großenhain (powiat Miśnia). Nauczyciele różnych profesji w ZS nr 1 i spróbować posiłku przygotowanego przez uczniów klas gastronomicznych. Po wizycie na zajęciach i zwiedzeniu szkoły goście udali się na basztę oraz do muzeum w klasztorze Sióstr Nazaretanek.

W piątek odbyło się spotkanie integracyjne nauczycieli obu szkół i władz powiatu, podczas którego wymieniano się doświadczeniami zawodowymi i rozmawiano o dalszej współpracy. Następnego dnia goście wraz z dyrektorem szkoły odwiedzili Wrocław.

Wiosną planowana jest rewizyta naszych nauczycieli w Niemczech, jak również przyjazd młodzieży z Niemiec, podczas którego uczniowie obu szkół udadzą się do Oświęcimia.



HOROSKOP

Motto na nadchodzący tydzień

Zdobywać majątek za cenę zdrowia znaczy to samo, co odciąć sobie nogi, by kupić za nie parę butów. Prentice Mulford

BARAN

21 marca - 20 kwietnia

W Twoim życiu ciąg dalszy zawirowań. Będziesz miał dużo wątpliwości co do podjętych decyzji. Uważaj, by Twoje drobne frustracje nie odbiły się na Twoich bliskich. W pracy nadal dużo zmian i więcej obowiązków. Będziesz musiał ustalić nowy, lepszy plan działania i lepiej rozplanować czas. Nie narzekaj na drobne, chwilowe niedogodności - to przejściowy czas i już niedługo wszystko ulegnie poprawie. Miłość - nie słuchaj złośliwych podszeptów. Finanse - chyba czas trochę ograniczyć wydatki...

BYK

21 kwietnia - 20 maja

Zapowiada się spokojny i przyjemny tydzień. Wiadomości z daleka, które otrzymasz już we wtorek albo środę, przyniosą Ci wiele satysfakcji, a nawet ulgi. Ktoś będzie potrzebował Twojej rady lub pomocy. Postaraj się załatwić sprawę dyplomatycznie. Jeśli nie będziesz miał czasu, nie przekładaj ważnego spotkania. Umów się z przyjacielem na inny termin. Miłość - zaprosz go/ją na kawę. Finanse - pilnuj swoich interesów.

BLIŹNIĘTA

21 maja - 21 czerwca

Będziesz podatny na „ataki” jesiennej chandry. Chłodna pogoda i nawał pracy nie nastroją Cię pozytywnie. Zastanów się, co sprawia Ci najwięcej przyjemności i właśnie na tym skup się, gdy tylko znajdziesz chwilę wolnego. Nie przejmuj się, jeśli nawet to coś nie do końca zdrowego i poprawnego. Każdy ma prawo do swoich „małych grzeszków”. Miłość - daj się wykazać partnerowi. Finanse - nie mów „hop”.

RAK

22 czerwca - 22 lipca

Konflikt z kimś z bliskiego otoczenia sprawi trochę kłopotów. Będziesz się musiał mocno tłumaczyć ze swoich słów, a i to może nie przynieść oczekiwanych rezultatów. W pracy będziesz musiał załatwić ważne sprawy, ale unikaj niezdecydowanych ludzi. W razie potrzeby, pomocy szukaj wśród sprawdzonych i zaufanych znajomych. Miłość - są rzeczy ważne i ważniejsze. Finanse - nie bądź zbyt ławowierny.

LEW

23 lipca - 23 sierpnia

Bliski znajomy zainspiruje Cię, by wyjaśnić stare nieporozumienia. Będziesz bardzo wyrozumiały i pogodny. Zapragniesz odnowić dawne znajomości i „wskrzęcić” trochę tamte czasy. Nie rozpędzaj się jednak z odnawianiu starych kontaktów - z częścią z tych osób nie rozmawiasz z jakiegoś konkretnego powodu, uważaj, by znów nie zacząć otaczać się toksycznymi jednostkami. Miłość - wóz albo przewóz. Finanse - to normalne, że masz wątpliwości.

PANNA

24 sierpnia - 22 września

Ktoś będzie chciał Cię „złapać” na stare sztuczki, ale nie z Tobą takie numery! Bądź ostrożna i zdystansowana i zwracaj uwagę zwłaszcza na słowa pana Skorpiona lub Strzelca. Pod koniec tygodnia czeka Cię szalona niespodzianka i chociaż na początku trochę się wystraszysz, ostatecznie będziesz się świetnie bawić i porządnie się zrelaksujesz. Miłość - nie bądź taka poważna. Finanse - byle do wyplaty.

WAGA

23 września - 23 października

Najdzie Cię ochota, by trochę odpocząć i zwolnić tempo. Mimo że w pracy będziesz działać za dwóch i bardzo dobrze będzie Ci to wychodzić, zdecydowanie

powinnaś trochę odpocząć. Jeśli tylko możesz podzielić się z kimś obowiązkami - zrób to. Zwłaszcza w czwartek i piątek powinnaś umówić się na ważne spotkanie. Będziesz wtedy w znakomitej formie intelektualnej. Miłość - we dwoje ciepłej. Finanse - byle nie za wszelką cenę.

SKORPION

24 października - 21 listopada

Twoje frywolne podejście do życia, a przy okazji pouczenie innych jak powinni postępować, zacznie być nieznośne dla otoczenia. Chyba najwyższy czas, byś skupił się na pracy, bo przecież nie można całe życie tylko się bawić i podążać za przyjemnością i hobby. Niespożyte pokłady energii skieruj w stronę zawodową i ponadrabiaj zaaległości. Może dobrze byłoby ograniczyć spotkania towarzyskie i „zejść na ziemię”? Miłość - przestań kalkulować. Finanse - czy się stoi, czy się leży...

STRZELEC

22 listopada - 21 grudnia

W najbliższych dniach pozytywny układ gwiazd będzie Ci sprzyjał. Wiele rzeczy ułoży się po Twojej myśli. Będziesz po-

godny i zrelaksowany. Pamiętaj jednak, by decyzje podejmować zdecydowanie i pewnie. Twój brak zdecydowania i lekka infantylnosc może rozdrażnić przełożonego. Postaraj się odważniej podchodzić do powierzonych zadań. Miłość - zabawa w kotka i myszkę? Finanse - sumiennie.

KOZIOROŻEC

22 grudnia - 20 stycznia

Zastanów się, kiedy ostatnio zrobiłeś coś dla siebie. Może warto zrealizować chociaż jedno, najdrobniejsze marzenie? Nie narzekaj ciągle na pogodę czy inne niesprzyjające warunki. Po prostu weź się za to, co lubisz i zrób to, czego pragniesz. Pamiętaj też, by nie zrzucić winy za drobne niepowodzenia na ludzi ze swojego otoczenia. W weekend koniecznie zadzwoni do pani Strzelca. Miłość - powiedz „tak”. Finanse - nie narzekaj tyle..

WODNIK

21 stycznia - 19 lutego

Będziesz miał dużo spraw do załatwienia i nieco za mało czasu na sen. Nie przejmuj się jednak, już pod koniec tygodnia wszystko powinno się „wyprostować”. Ktoś powierzy Ci ważne zadanie, dlatego

postaraj się nie zawieść jego zaufania. Zwłaszcza w środę i czwartek bądź w gotowości. Może nadarzy się okazja, której nie powinieneś przegapić. Miłość - dawaj i oczekuj wsparcia. Finanse - coś się ruszyło.

RYBY

20 lutego - 20 marca

Będziesz miała znakomite pomysły i wiele entuzjazmu, ale jakoś nikt nie będzie równie dobrze do niego nastawiony. Nie daj się jednak zbyć czy zgasić. Jeśli nie znajdziesz odpowiedniego kompana do działania, po prostu dla realizację swojego planu weź się... sama. Nie zniechęcaj się przy pierwszych przeszkodach. Już niedługo znajdzie się ktoś, kto pomoże Ci doprowadzić wszystko do końca. Miłość - oby tak dalej. Finanse - idź za ciosem!

Byśmy umieli szanować zdrowie i spokój, a lekarzy odwiedzali jak najrzadziej.

Wszystko materialne, co daje nam iluzję szczęścia, da się zastąpić, zdrowia nie zastąpi się niczym i to za nim tęskni się zawsze najbardziej.

Wasza wróżka



PRZEGLĄD KONI FRYZYJSKICH

Jak co roku konie ze stajni Imperial Państwa Rudników z Rojowa uczestniczyły w przeglądzie hodowlanych koni fryzyjskich. Impreza odbyła się 9 września w ośrodku jeździeckim Salio w Besiekierzu Rudnym.

Jedną z naszych klaczy - Pietie van stal Lagevoort - uzyskała tytuł STER oraz została czempionem klaczy. Jest to ogromny sukces, zwłaszcza że to już kolejny taki tytuł - w ubiegłym roku

również nasza klacz - Oedske van stal Lagevoort - zwyciężyła.

Dzięki ostatecznemu podwyższeniu poziomu hodowli i poprawie jakości pogłowia koni fryzyjskich w Polsce, dzięki czemu

z dumą możemy reprezentować nasz powiat na ogólnokrajowych wystawach.

IMPERIAL TEAM

SPECJALISTYCZNY GABINET ALERGOLOGICZNY

dr n. med. Ewa Duczmal

Specjalista alergolog i pediatra

UWAGA!
NOWY ADRES
Wieluńska 1B

Więcej szczegółów pod adresem
www.alergo-medica.pl

tel. 603 857 030



Spotkanie PZERiI w Szklarce Przygodzickiej

członków - Halina Radajewska i Józef Cieśliński.

Pani Halina Radajewska zrezygnowała z pełnionej przez 16 lat funkcji skarbnika, a jako podziękowanie za tak długi okres pracy otrzymała piękny kwiatek.

Po wyborach przyszedł czas na porządkowanie oraz dobrą zabawę.

Zarząd



Nowy zarząd

meble
Szczepańscy

-10%
Jesień pełna promocji

Sklepy firmowe:

Ostrzeszów, ul. Kolejowa 52
tel. (62) 730 18 65
e-mail: sklepostrzeszow@wp.pl
facebook: Meble Szczepańscy

Ostrów Wielkopolski
ul. Wrocławska 22
tel. (62) 735 18 52



UROCZYSTOŚCI ♦ IMPREZY ♦ ZABAWY - ZAPRASZAMY!

Koncert Muzyki Wiedeńskiej

Wrocławskie Orkiestra Festiwalowa im. Johana Straussa
pod dyr. prof. Jana Słeka

Prowadzenie: Elżbieta Szomańska
Joanna Zawartko - sopran
Przemysław Borys - tenor

15 października 2017 r.
godz. 18.00

sala widowiskowa
Ostrzeszowskiego Centrum Kultury

cena biletu: 55 zł
dla nabycia w kasie OCK oraz www.bilety24.pl

OCK Ostrzeszowskie Centrum Kultury
im. Antoniego Serbskiego
Ostrzeszów ul. Gorgolewskiego 2

informuje:

rozpoczynamy nabór do pracowni artystycznych na rok szkolny 2017/2018

Pracownia Zajęć Twórczych
zapraszamy dzieci od lat 7, młodzież i dorosłych
zajęcia prowadzi Karolina Turczyn

Pracownia Ceramiczna
zapraszamy dzieci od lat 7, młodzież i dorosłych
zajęcia prowadzi Iwona Szymanek

Pracownia Plastyczna
zapraszamy dzieci od lat 8, młodzież i dorosłych

Zainteresowane dzieci zapraszamy na test predyspozycji manualnych w dniu 28 września / czwartek / godz. 15.30
Pracownia plastyczna OCK / w Bibliotece Miejsko Gminnej / ul. Borek /

UWAGA! Pracownia Plastyczna Ostrzeszowskiego Centrum Kultury prosi dzieci i młodzież uczęszczającą na zajęcia w roku szkolnym 2016/2017 o potwierdzenie kontynuacji uczestnictwa w zajęciach w roku 2017/2018! zajęcia prowadzi Elżbieta Lubińska

Informacji udziela Dział Merytoryczny OCK tel. 0-62 / 730-25-76 e-mail: ockostrzeszow@gmail.com

KINO PIAST
cyfrowe 3D
OSTRZESZÓW

Tarapaty

Polska, familijny, przygodowy, 83 minuty.

Wtorek - 26 IX, godz. 17:15

Środa - 27 IX, godz. 17:15

Czwartek - 28 IX, godz. 17:15

Tulipanowa gorączka

USA, Wielka Brytania, melodramat, 107 minut.

Wtorek - 26 IX, godz. 19:00

Środa - 27 IX, godz. 19:00

Czwartek - 28 IX, godz. 19:00

Lego NinjaGo: Film

Dania, USA, animacja, komedia, akcja, 100 minut.

Piątek - 29 IX, godz. 15:30/3D

Sobota - 30 IX, godz. 15:30/3D

Niedziela - 1 X, godz. 15:30/3D

STAROSTA POWIATU OSTRZESZOWSKIEGO

Forum
Przedsiębiorczości

Przybliżamy problematykę **samozatrudnienia** oraz zasady tworzenia **pierwszego biznesu**

ZAPROSZENI GOŚCIE:

Wojciech Kruk
Z wydziału Ekonomii, Agencja Rozwoju Regionalnego "Młodym i Biznes" w Ostrzeszowie, prezes zarządu przedsiębiorstwa "Kruk i Partnerzy"

Paweł Sołtyga
Pracownik wydziału "Innowacje i Biznes" w Ostrzeszowie, prezes zarządu przedsiębiorstwa "Sołtyga i Partnerzy"

Forum skierowane dla uczniów najstarszych klas szkół średnich z Powiatu Ostrzeszowskiego.

3 października 2017 10:30
Kino Piast Ostrzeszów

PRACOWNIA PLASTYCZNA

KOBYLOGÓRSKI OŚRODEK KULTURY

ogłasza nabór dzieci i młodzieży na **ZAJĘCIA PLASTYCZNE** (prowadzi Elżbieta Lubińska). Zapisy przyjmuje sekretariat KOK, tel. 62 731 63 03 lub instruktor podczas zajęć.

Dotychczasowych uczestników KOK prosimy o niezwłoczne potwierdzenie kontynuacji uczestnictwa z określeniem dnia i godzin w roku szkolnym 2017/18.

Wtorek - 3 X, godz. 15:30/3D

Środa - 4 X, godz. 15:30/3D

Botoks

Polska, thriller, 135 minut.

Piątek - 29 IX, godz. 17:15, 19:45

Sobota - 30 IX, godz. 17:15, 19:45

Niedziela - 1 X, godz. 17:00, 19:30

Wtorek - 3 X, godz. 17:15, 19:45

Środa - 4 X, godz. 17:15, 19:45

Ceny biletów: www.ock.ostrzeszow.pl

Zakup biletów on-line: www.bilety24.pl

ORKIESTRA KAMERALNA NORDWEST

pod dyr. **Ulricha Semrau**

8 października 2017r.,
godz. 17.00

sala widowiskowa OCK

WSTĘP WOLNY

W programie utwory m.in.
G. Holsta, D. Shostakowitcha,
L. Larssona, V. Belliniego,
wA. Dvoraka i innych.

UTW
OSTRZESZÓW

ZAPROSZENIE

Zarząd Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Ostrzeszowie serdecznie zaprasza wszystkich słuchaczy oraz sympatyków na

INAUGURACJĘ ROKU AKADEMICKIEGO 2017/18.

Uroczystość odbędzie się 9 października, o godz. 17.00 w Ostrzeszowskim Centrum Kultury (sala kinowa).

Zarząd UTW w Ostrzeszowie

Tom James w Polsce Kochłowy „Celinka”

3 października 2017 godz. 19:00

TOM JAMES

Tom objawienie brytyjskiej sceny. Swoje młodzieńcze lata poświęcił desce surfingowej i... gitarze. W muzyce wyrobił sobie niepowtarzalny styl - to mieszanka klasycznego grania z metodą „finger picking”. Czasem giatrę ma przewieszoną na pasku - jak większość muzyków, innym razem trzyma ją na kolanach. Tom tworzy muzykę, przy której można się zamyslić i rozmarzyć. Artysta ma 24 lata, a już może pochwalić się debiutanckimi wydawnictwami i koncertami na brytyjskich festiwalach Glastonbury, Surfana, Boardmaster, Beachbreak, Somersault i Larmer Tree. James rusza właśnie w kolejną trasę po Europie. Oprócz Niemiec, Francji i Szwajcarii odwiedzi także Polskę. W naszym kraju wystąpi z nim perkusista Robin Gehlhart.

Chopinowska pamiątka w Kotłowie

Podczas wizyty wielkopolskich bibliotekarzy w XII-wiecznym kościele w Kotłowie odsłonięta została tablica upamiętniająca pobyt w tym miejscu Fryderyka Chopina.

Patronem bibliotekarzy jest święty Wawrzyniec, hiszpański diakon, który według przekazu w 258 r. oddał życie broniąc dóbr kultury, w tym ksiąg. Z okazji tegorocznego XIV Patronalnego Święta Wielkopolskich Bibliotekarzy św. Wawrzyńca na zaproszenie ostrowskiego oddziału Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich i Biblioteki Publicznej im. Stefana Roźwińskiego z Ostrowa Wielkopolskim, którą zarządza dyrektor Włodzimierz Grabowski, współcześni „strażnicy ksiąg” z całej Wielkopolski spotkali się w sobotę, 16 września w Kotłowie, gdzie uczestniczyli w mszy świętej, odprawionej przez ks. kan. Adama Kosmałę, proboszcza parafii Nawiedzenia NMP.

Po mszy burmistrz Mikstatu Henryk Zieliński przybliżył bibliotekarzom bogatą historię Kotłowa i XII-wiecznej świątyni, którą ufundował Piotr Włostowicz, natomiast Urszula Rosada, kierownik Biblioteki Publicznej w Mikstatie przedstawiła kilka wątków literackich związanych z ziemią mik-



stacką. Następnie odbyło się uroczyste odsłonięcie tablicy z wizerunkiem Fryderyka Chopina, którą ufundowali Rada Miejska w Mikstatie, burmistrz Henryk Zieliński i ks. kan. Adam Kosmała. W imieniu fundatorów odsłonięcia dokonali radni mikstaccy: Barbara Tomala, Urszula Mikolajczyk-Machoł i Czesław Biały, burmistrz Zieliński oraz przedstawicielka Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, a ks. proboszcz tablicę poświęconą wielkiemu kompozytorowi pobłogosławił. Na tablicy znajduje się wizerunek Chopina

oraz napis: „W tym kościele modlił się Fryderyk Chopin w czasie pobytu jesienią 1829 roku w matki chrestnej Anny ze Skarbków Wiesiołowskiej w Strzyżewie”.

Po wspólnym zdjęciu u stóp kotłowskiego kościoła uczestnicy XIV Patronalnego Święta Wielkopolskich Bibliotekarzy św. Wawrzyńca pojechali do Antonina, gdzie w pałacu Radziwiłłów wysłuchali koncertu chopinowskiego.

PK

TYDZIEŃ ZAKAZANYCH KSIĄZEK

Od 25 do 30 września br., jak co roku, trwa w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy Ostrzeszów TYDZIEŃ ZAKAZANYCH KSIĄZEK (Banned Books Week). Akcja ta wywodzi się ze Stanów Zjednoczonych i jest ściśle związana z pierwszą poprawką do amerykańskiej Konstytucji, która mówi o wolności słowa. To swoiste święto, które ma na celu zwrócenie uwagi na zagadnienie wolności intelektualnej

i niebezpieczeństwo, jakie niesie za sobą ograniczanie dostępu do informacji, stanowi sprzeciw wobec cenzury, zakazywania czytania treści uznanych przez kogoś za nieodpowiednie, wycofywania pewnych tytułów z bibliotek. W Polsce TYDZIEŃ ZAKAZANYCH KSIĄZEK obchodzony jest po raz siódmy, na świecie - już po raz trzydziesty piąty.

W naszej Bibliotece w ramach okolicznościowej ekspozycji można zapoznać się z wydawnictwami, które z różnych powodów (obyczajowych, religijnych czy politycznych) zostały w pewnym czasie czy w określonych krajach zakazane.

Zapraszamy do odwiedzenia naszej wystawy i sprawdzenia, których książek nie wolno było czytać. Niestety nie będzie można ich wypożyczyć do końca września...



OBJECHAŁ TATRY NA ROWERZE

Wyprawa rowerowa dookoła Tatr to odważne marzenie. Piękne widoki na najwyższe pasmo Karpat, zabytki i ciekawe miejscowości mijane po drodze oraz najważniejsze - dobrze przygotowany szlak dla rowerzystów.

Na taką rowerową wyprawę wybrał się na początku września Michał Sawa z Ostrzeszowa.

Na co dzień pracuje jako geodeta. Kocha to co robi, jednak oprócz wykonywania pomiarów, projektowania itp.,

to właśnie jazda na rowerze sprawia mu największą przyjemność.

Michał ze swoim kolegą przejechał Tatry w ciągu dwóch dni.

- Pętla, którą przejechalśmy, liczy 250 kilometrów, a suma przewyższała to ok. 2700 metrów, i wchodzi w skład trasy mającej na celu stworzenie rowerowego szlaku dookoła Tatr - mówi ostrzeszowianin. - Póki co, z istniejących ścieżek rowerowych trzeba tworzyć tzw. własną układankę. Na przebycie pętli poświęciliśmy dwa dni, wytrawny kolarz

pokona ją w ciągu jednego, ale stąd wówczas możliwość podziwiania tych pięknych gór. Wydaje mi się, że najlepszy czas na przebycie pętli to 4-5 dni, bo można wtedy zatrzymać się w niektórych miejscach na dłużej.

Mężczyźni rozpoczęli wyprawę od strony słowackiej.

- Trasa po stronie słowackiej w większości prowadzi po drogach publicznych, ścieżki rowerowe to naprawdę rzadkość. Szlak przeznaczony jest dla wprawionych rowerzystów, na których czekają długie, kilkunastokilometrowe podjazdy i sporo zakrętów - i tak np. zakręt, zaraz za nim podjazd, kolejny zakręt i znowu podjazd, a w myślach krąży pytanie - „daleko jeszcze?”. Jeśli ktoś oglądał Shreka, to wie, o czym mówię. To co wyróżnia trasę po stronie słowackiej, to jazda w bezpośrednim sąsiedztwie Tatr Wysokich. Przepiękne widoki!

Ten długi podjazd, który pokonaliśmy, zaowocował dotarciem na Szczybskie Jezioro (1346m n.p.m.) oraz zjazdem przez miejscowości - uzdrowiska: Stary Smokowiec, Tatrzańska Łomnica - w miastach tych zastaliśmy architektoniczny ład sprzed stu lat.

Drugiego dnia nad Jeziorem Czorszyńskim przywitała nas gęsta mgła, która z minuty na minutę odślaniała coraz to bardziej bajeczne widoki. Po stronie polskiej objechalśmy Tatry szerokim łukiem - śmieje się Michał. - Od

Nowego Targu do Trstená wybudowana jest asfaltowa ścieżka rowerowa na nasypie dawnej linii kolejowej. Ten odcinek szczególnie polecam rodzinom. Miejscem, gdzie warto zatrzymać się na dłuższą chwilę jest na pewno przydojona kapliczka w Liesek, z wiatą postojową, dostępem do wody źródlanej oraz wydzielonym placem zabaw, można tam również zrobić ognisko czy grilla. Mnie najbardziej urzekła jednak wieś Chochołów - cała w jednolitej drewnianej zabudowie. Jako ciekawostkę powiem, że mieszkańcy Chochołowa czyszczą i myją swoje domy dwa razy do roku (na Wielkanoc i Boże Ciało).

Pasją Michała jest zdobywanie gór na różne sposoby.

- Zimowy urlop spędzam zazwyczaj na snowboardzie. Kiedyś, w wakacje wybrałem się motocyklem w Alpy. W ostatnich latach jeżdżę głównie na rowerze MTB - zdobywając szczyty gór - np. Śnieżkę, lub zjeżdżając na tak zwanych single track np. w Dolnej Morawie. W najbliższym czasie planuję rowerową wyprawę po stwach miliczków (jest to największy kompleks stawów hodowlanych w Europie), a teraz będzie szczególnie czas - tzw. ptasie sejmiaki, czyli przygotowanie ptaków do odlotów. Wszystkim polecam ścieżkę rowerową Sułów-Milicz-Grabownica - kończy Michał Sawa.

Gratulujemy pasji i życzymy kolejnych udanych wypraw.

A. Ławicka



V BIEG „10 PROFI”



Mężczyźni najszybsi w powiecie

10 PROFI, czyli bieg na dystansie 10km ulicami Ostrzeszowa, rozegrany został w tym roku po raz piąty. Start i meta, jak w latach poprzednich, znajdowały się na ul. Armii Krajowej - w pobliżu pomnika harcerskiego. Uczestnicy mieli do pokonania dwie 5-kilometrowe pętle wiodące m.in. ul. Zamkową, deptakiem wzdłuż drogi nr 11, ul. Sikorskiego, przez Rynek i ul. Powstańców Wlkp. Pochmurna pogoda sprzyjała biegaczom, a jeszcze bardziej był im pomocny żywiołowy doping kibiców tu i ówdzie zaznaczających swą obecność.

Najszybciej na mecie znalazł się **Tomasz Szymkowiak** z Wrześni, który w ostrzeszowskiej imprezie zwyciężył po raz czwarty. Nie jest to takie dziwne, biorąc pod uwagę fakt, że Szymkowiak reprezentował Polskę na olimpiadzie w Pekinie w biegu na 3000m z przeszkodami. W V Biegu PROFI uzyskał czas 34,08min.

Z dobrej strony pokazali się reprezentanci powiatu ostrzeszowskiego. Wśród 151 sklasyfikowanych biegaczy, 58 to mieszkańcy naszego powiatu. W pierwszej dziesiątce było ich czterech. Najwyżej, bo na 6. miejscu, sklasyfikowany został **ROBERT ZBOROWSKI** (38,26min). Tuż za nim - jako siódmy - wbiegł na metę **Bartosz Karkoszka** (38,52min). Za plecami tej dwójki rozegrał się zacięty bój o miejsce na podium. **Radosław Gatkowski** z Mącznicy był o 5 sekund szybszy od **Sławomira Piekarczyka**. Aż siedmiu naszych biegaczy uzyskało czas poniżej 40 minut, co świadczy o coraz wyższym poziomie biegów.

Równie zacięcie o miano najlepszego w powiecie walczyły panie. Zwycięską z tej rywalizacji wyszła **TERESA OKOŃ** (50,43min) z Torzeńca, wyprzedzając

z Ostrzeszowa ks. Paweł Ponitka (35. miejsce) i wikary parafii św. Jadwigi Królowej, ks. Mateusz Kasprzak (129. miejsce).

Niemal w każdej kategorii wiekowej stanął na podium ktoś z przedstawicieli powiatu. Pięknymi pucharami uhonorowani zostali także: najlepszy biegacz z Grabowa - Radosław Modrzejewski, oraz najstarsi z powiatu: Lidia Modrzejewska (wśród pań) i Wacław Mucha-Kruczyński (wśród mężczyzn). Najstarszym uczestnikiem biegu był 88-letni Michał Stadnicki z Mikowic, który do pokonania 10km potrzebował 1:16,46 godz.

Trzeba też zwrócić uwagę na dobrą organizację biegu, zabezpieczenie trasy, ciekawe nagrody, zaangażowanie organizatorów i harcerzy. Dekoracja na głównej scenie festiwalowej też ma swoją rangę, lecz w przyszłości może dobrze byłoby zorganizować podium dla najlepszych, by nie byli ukryci przed publicznością za kulinarnym stołem stojącym na scenie...

Oprócz biegu głównego rozegrany został tzw. „bieg śniadaniowy” na dystansie 1200m. Uczestniczyło w nim blisko stu uczniów szkół podstawowych powiatu ostrzeszowskiego. W biegu tym nie ustalano konkretno miejsca, a każdy startujący otrzymał okolicznościowy upominek.

W. Juszcza



Najszybsze kobiety

NAJLEPSI BIEGACZE Z POWIATU OSTRZESZOWSKIEGO

Mężczyźni:

6. **ROBERT ZBOROWSKI** (38,26min), 7. **Bartosz Karkoszka** (38,52min), 8. **Radosław Gatkowski** (39,06min), 9. **Sławomir Piekarczyk** (39,11min), 12. **Paweł Sarnowski** (39,23min), 13. **Maciej Marczak** (39,36min), 14. **Szymon Koźbielski** (39,43min), 25. **Włodzimierz Juszcza** (42,09min), 28. **Michał Szmaj** (42,50min), 31. **Sławomir Kużaj** (42,58min), 32. **Andrzej Lamek** (42,59min), 35. **Paweł Ponitka**

ka (43,32min), 36. **Marian Świtoń** (43,38min), 39. **Jarosław Zawierta** (44,03min), 44. **Bartłomiej Zgadzaj** (44,53min), 48. **Marcin Guszka** (45,18min), 49. **Łukasz Drogi** (45,32min).

Kobiety:

96. **TERESA OKOŃ** (50,43min), 102. **Natalia Gawłowska** (50,54min), 100. **Anna Hazubska** (50,56min), 113. **Izabela Koszarna** (52,44min), 124. **Marcjanna Bacik** (53,47min), 132. **Nikola Pietroń** (58,18min), 135. **Aleksandra Duryń** (58,56min), 140. **Lidia Duryńska** (1:00,57godz.).

PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACJI SAMOCHODOWEJ SPÓŁKA Z O.O. W OSTROWIE WIELKOPOLSKIM

63-400 OSTRÓW WIELKOPOLSKI, UL. BATOREGO 35

tel. (62) 735 07 00
fax (62) 736 69 72
www.pks.ostrowwlkp.pl
e-mail: dyrekcja@pks.ostrowwlkp.pl

Informacja autobusowa:
tel. 703 302 602

WYNAJMY AUTOKARÓW
(062) 735 -07 - 25

POLECA
na wycieczki krajowe i zagraniczne wysokiej klasy autokarami turystycznymi marki Solbus C 10.5 (rocznik 2006 i 2007) zapewniające bezpieczeństwo i wygodę pasażerów

Okazja super niskie ceny

- liczba miejsc siedzących 45+1+1
- fotele pasażerów wysokie z zagłówkiem i podłokietnikiem z pełną regulacją (uchyłne oparcia, rozsuw)
- klimatyzacja
- wideo DVD
- ekspres do napojów gorących
- lodówka

PKS
Ostrów Wielkopolski



Ponadto oferujemy również autokary marki:

- Setra 51-miejscowy z klimatyzacją
- Iveco 25- i 28-miejscowe z klimatyzacją i bez klimatyzacji
- Jelcz 49-miejscowy
- Autosan, Mercedes 39-miejscowe



kami zarządu powiatu, dyrektor szkoły w Rogaszycach i dyrektor OCK. Z życzeniami i kwiatami przybyły także panie z Biblioteki Publicznej, a zaprzyjaźniony ze zespołem Lech Grafiarczyk wręczył własnoręcznie namalowany pejzaż. Były życzenia od rodziców Jurkiewiczów, Surskich i Mackaniców. O swych muzykach nie zapomniała też Rada Sołecka. Próżno podziękować, gratulacji kwiatów i upominków nie zabrakło też osobom stych wspomnień.

Zwieńczeniem tej części uroczystości była pamiątkowa fotografia i toast „wzmocniony” wspólnym śpiewem „Sto lat!”. Był też urodzinowy tort.

Żeby wszyscy pa-

20 LAT ŚPIEWANIA „ROGASZAN”

Przez 20 lat nieść ludziom radość śpiewem i muzyką - może nic nadzwyczajnego, a jednak to coraz rzadsze w naszym zagonionym świecie. Na szczęście są jeszcze ludzie, którym ot tak - od serca, chce się śpiewać. Takie właśnie osoby tworzą zespół „ROGASZANIE”, któremu w tym roku „stuknęło” 20 lat. Swój jubileusz świętowali w minioną sobotę w Rogaszycach, w sali OSP.

Już na początku, uczestniczący w spotkaniu goście mieli okazję zapoznać się z historią zespołu. Przez 20 lat nazbierało się wiele wspomnień, a wspomnienia szczęśliwe są prawdziwsze od samego szczęścia.

W roku 1997 r. narodził się zespół „CIOTKI SOŁTYSA”. Liczył 18 osób, a jego kierownikiem był nieżyjący już p. Franciszek Urbański, zaś pomysłodawcą nazwy, czyli „ojcem chrzestnym” zespołu był ówczesny sołtys - Zyg-

munt Ostrowicz. Nazwa przetrwała do 2015 roku, kiedy to postanowiono zmienić ją na bardziej „promującą” Rogaszycy - i tak powstał „ROGASZANIE”. Od początku zespół brał udział w różnych uroczystościach, dożynkach, przeglądach... „Rogaszanie” śpiewają dużo i chętnie, czy to na Dniach Ziemi Ostrzeszowskiej, czy spotkaniach w gronie senierek, czy też wspólnie kolędując. Nie ma w wiosce spotkania oplatkowego, Dnia Kobiet lub Dnia Matki, podczas których nie śpiewa-



Z okazji **80.** urodzin
Teresy Bogaczyk
kolejnych lat w miłości i szczęściu, radości życia
i ciągłego uśmiechu, a nade wszystko zdrowia

życzą
mąż,
córci Beata i Bożena
oraz synowie Arkadiusz, Sławek i Henryk
z rodzinami



liby „Rogaszanie”. Występowali nawet za granicą - w Brukseli, korzystając z wyjazdu zorganizowanego przez europolską. Śpiewali też na ostatnim Festiwalu Pasztecików, gdzie również pamiętano o ich jubileuszu. Obecnie zespół liczy dziewięć osób, a tworzą go: **Ryszard Hendrysiak** - kierownik oraz akompaniator grający na akordeonie i organach, **Krystyna Górecka**, **Maria Idzikowska**, **Irena Kosmala**, **Jolanta Nawrot**, **Teresa Panfil**, **Sabina Jasiak**, **Edward Idzikowski** i **Zygmunt Górecki**.

A że to jubileusz, nic dziwnego, że do jubilatów ustawiła się kolejka z kwiatami i życzeniami. Składali je m.in. burmistrz i przewodniczący Rady, starosta z człon-

miętali, że uczestniczyli w jubileuszu zespołu biesiadnego, to i śpiewów w wykonaniu jubilatów zabraknąć nie mogło. Zostaliśmy obdarowani bukietem piosenek skocznych, wesołych, trochę też nostalgicznych, ale przede wszystkim z głębi serc płynących. Kotylaszcy także rytmem walca, bowiem to „Walc ostrzeszowski”, utwór napisany przez L. Grafa i R. Hendrysiaka, stał się przebojem tego wieczoru.

Niech zatem w rytmie walczka i bicia serc kochających muzykę i śpiew płyną „Rogaszanom” kolejne jubileusze.

K. Juszczyk

Troskliwi rodzice mają na uwadze przede wszystkim dobro swych dzieci.
Ich nieszczęścia są dla nich o wiele boleśniejsze niżeli własne. Johann P. Hebel



POWOLNY
Spółka jawna
BLACHY
dachowe od:
17⁶⁰
Ostrów, ul. Długa 19
tel. 509 551 550

Alan - synek państwa Darii Błaszczki i Pawła Kowalskiego z Ostrzeszowa, ur. 15.09.2017r., waga 3730g
Bruno - synek państwa Anny i Grzegorza Ratajszczyków z Myjomic, ur. 19.09.2017r., waga 4270g
Adaś - synek państwa Bożeny i Sławka Jabłońskich z Bukownicy, ur. 18.09.2017r., waga 3500g

Helena - córeczka państwa Julii Wypchto i Kamila Kubiaka z Ostrzeszowa, ur. 18.09.2017r., waga 3740g
Julka - córeczka państwa Magdaleny i Macieja Mydlaków z Biskupic Zab., ur. 19.09.2017r., waga 2390g
Natan - synek państwa Justyny i Konrada Thielów z Olszyny, ur. 20.09.2017r., waga 3270g
Córeczka państwa Kingi i Michała Krawczyków z Zalesia, ur. 21.09.2017r., waga 3640g
Antoni - synek państwa Elżbiety i Mariusza Olbrychów z Grębanina, ur. 21.09.2017r., waga 4080g